Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9182. *Lwów, poniedziałek 7 kwietnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Centrolew domaga się wyborów.

Kredyty budowlane B. G. K. - Zamordowanie bankiera warszawskiego. - Krwawa zemsta za eksmisję. - Zadusił żonę i utopił w Serecie. - Proces przemyski.

KONDOLENCJE PREZ. RZPLITEJ I MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. kwietnia (st) Z powodu zgonu królowej szwedzkiej szef kancelarji cywilnej **p. Prezydenta Rzplitej, Lisiewicz**, udał się do poselstwa szwedzkiego w Warszawie i złożył kondolencję. Również i **min. Zaleski** wyraził posłowi szwedzkiemu kondolencje.

—o—

ODWOŁANY PRZYJAZD RUMUŃSKIEGO SZEFA SZTABU GEN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 kwietnia. (st) Z powodu przesilenia na stanowisku rumuńskiego Ministra spraw wojsk. zapowiedziany na jutro przyjazd do Warszawy **gen. Samsonoviti, szefa sztabu generalnego armji rumuńskiej został odwołany.**



TRAGEDJA MALEJ WERONIKI.
(Do artykułu na stronie 7-mej).

URLOP WICEMIN. WYSOCKIEGO.

Warszawa, 5. kwietnia. (PAT). Wiceminister spraw zagran. dr. Alfred **Wysocki** wraz z małżonką wyjechał na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy do Francji.

BURZA NA WYBRZEŻACH ATLANTYKU.

Nancy, 5 kwietnia. (PAT). Na wybrzeżach Atlantyku **szaleje gwałtowna burza**. Łodzie rybackie z wielkim trudem powracają do portu. Zdarzył się szereg wypadków.

CŁO OD SŁODU I CYKORJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. kwietnia (st) W wykonaniu uchwały komitetu ekonomicznego Min. dotyczącej **planu doraźnej pomocy dla rolnictwa podwyższone zostało cło przewozowe od słodu i cykorji.** W myśl odnośnego rozporządzenia cło od 100 kg. słodu **wynosić będzie obecnie 30 zł.**, od suszonych korzeni i cykorji niepalonych i nieprzyrządzonych 50 zł., od palonej cykorji i żołędzi palonych 80 zł.

—o—

STRAJK PRACOWNIKÓW KRAWIECKICH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. kwietnia (st) Na tle zawarcia nowej umowy zbiorowej **pracownicy krawieccy w Warszawie proklamowali strajk**, w którym bierze udział około 150 osób. Pracodawcy nie chcą zgodzić się na warunek pracowników, że **pracowników krawieckich wolno zwalniać tylko dwa razy w ciągu jednego roku.** Pracodawcy chcą mieć wolną rękę w sprawie zwolnień pracowników.

Pułk. Schätzel szefem gabinetu Premjera

MA OTRZYMAĆ RANGĘ PODSEKRETARZA STANU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 kwietnia. (Z) Jutro rano przybywa do Warszawy **radca ambasady polskiej w Paryżu, minister pełnomocny Schaetzel.** Pułk. Schaetzel ma objąć **stanowisko szefa gabinetu Premjera Sławka.** Prawdopodobnie p. Schaetzel **otrzyma rangę podsekretarza stanu i będzie kierował biurem Prezesa Rady Min.** Jak wiadomo, p. Schaetzel odszedł z Warszawy do Paryża i **przeszedł do służby dyplomatycznej.** Swego czasu pułk. Schaetzel był **szefem II oddziału sztabu głównego.**

PREMJER SŁAWEK U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 5 kwietnia. (Z) **Premjer Sławek udał się w dniu dzisiejszym o godz. 11.30 na zamek. Konferencja p. Prezydenta Rzplitej z Premjerem trwała pół godziny.**

P. DEVEY W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 5 kwietnia (Z) O godz. 12 Premjer Sławek przyjął Prezesa Banku Polskiego **dra Wróblewskiego,** oraz doradcę finansowego **p. Deveya.** Zkolei p. Premjer przyjął Prezesa Trybunału Administracyjnego Różyckiego.

MIN. ZALESKI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 5 kwietnia. (Z) W dniu dzisiejszym minister **Zaleski** był przyjęty na audjencji w Belwederze przez **Marszałka Piłsudskiego.**

Wrzenie w Indjach wzrasta.

PRZYGOTOWANIA DO STREJKU GENERALNEGO I INNE AKTY NIEPOSŁUSZEŃSTWA.

Kalkuta, 5. kwietnia. (PAT) Na odbytym wczoraj wiecu zapadła rezolucja, wzywająca organizacje robotnicze do przygotowań do strajku generalnego.

Bombaj, 5. kwietnia. (PAT) Wczorajsze rozruchy wieczorne **przyspieszyły zapowiedzianą na linjach kolejowych akcję nieposłuszeństwa cywilnego.** Na odbytem dziś wielkiem zebraniu **pracowników kolejowych postanowiono sparaliżować ruch kolejowy, przyczem niektóre grupy robotników, biorące udział w akcji otrzymały polecenie kładzenia się na szynach kolejowych przed nadchodzącymi pociągami. Jak obliczają, w akcji nieposłuszeństwa cywilnego na kolejach, bierze udział około 7.000 robotników.**

Bombaj, 5. kwietnia. (PAT). **Gandhi przybył do miejscowości Dantji, gdzie rozpoczął już kampanję nieposłuszeństwa cywilnego, przystępując do fabrykowania soli z wody morskiej, z pogwałceniem ustawy o monopolu solnym.**

Powstała niedawno partja antyrewolucyjna przyjęła również do swego programu zasady oporu Gandhiego, przy równoczesnem potępieniu systemu kastowego.

✠

ZA SPOKÓJ DUSZY

S. p. Stanisława Kulińskiego

Współredaktora „Gazety Porannej"

zmarłego dnia 7. marca b. r.

będzie odprawiona Msza żałobna w kościele św. Antoniego we Lwowie w poniedziałek, 7-go kwietnia o godzinie 8-mej rano.

Samorządowe requiem.

Lwów, 6. kwietnia.

Rozbicie współpracy rządu z Sejmem odbiło się również na **losie ustaw samorządowych,** które miały być opracowane właśnie na płaszczyźnie tej współpracy. Poszkodowaną jest **Małopolska,** której najbardziej żywotne potrzeby zostały skutkiem zgrzytów i dysharmonji w „wielkiej polityce" **bezterminowo złożone do aktów.** Jak gorzka ironja brzmią dziś obietnice, czynione naszemu miastu, i argumenty, przytoczone z powodu niewykonania wyroku Najw. Trybunału Administracyjnego. Komisarjat otrzymał nowe, **co najmniej wielomiesięczne „moratorjum",** jeśli bowiem ten Sejm nie będzie już miał głosu, a nowe wybory uzależnione zostały od pojęcia tak elastycznego, jak „uspokojenie kraju", to oczywiście i następny Sejm znajdzie **wiele pilniejszych i ciekawszych dla siebie zagadnień,** niż prace nad ożywieniem samorządu tam, gdzie od lat rządzi nim prawo śmierci.

Fakt, że w rozgrywce politycznej ostatniej doby nie spotkaliśmy nigdzie **najmniejszej wzmianki,** ani śladu troski o niezałatwione ustawy samorządowe, jest **miarą obojętności centralnych czynników państwowych dla tych ustaw.** Nie liczono się z niemi jako czemś bodaj równie ważnem, jak poprawki budżetowe lub personalja ministerjalne. Nie brano pod uwagę pewnika, że każdy nowy zatarg między rządem i Sejmem **utrwala i w nieskończoność petryfikuje te rozliczne i posępne anomalje, jakie istnieją w dziedzinie naszego samorządu po 11 latach od odzyskania niepodległości.**

Obojętność ta nie jest zjawiskiem przejściowem. Wynika z całego **stosunku państwa do istoty samorządu.** Niezależnie od haseł, zawartych w programach politycznych i od nakazów konstytucji stosunek ów stale i konsekwentnie układa się **pod znakiem centralizmu,** a zatem idei wręcz sprzecznej z rozbudową urządzeń samorządowych. Jeśli zaś z jednej strony nolens volens uznaje się imperatywne postanowienia konstytucji, mówiącej o „ustroju na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego", z drugiej zaś strony jeśli równocześnie podlega się idei centralizmu, to w praktyce idzie się drogą „prac samorządowych", wykonywanych **bez przekonania, bez zamiaru ich dokończenia i naturalnie bez pozytywnych wyników.**

Ów centralizm, o którym pisaliśmy niejednokrotnie, jest najczęściej tendencją podświadomą. Ale niekiedy staje się **również programem,** głoszonym jawnie. Takim jest program „samorządowy", opracowany przez jedną z wielkich grup politycznych, a usiłujący połączyć smętne szczątki **pozorów samorządowych z centralizmem faktycznym i bezwzględnym.** Samorząd w tej koncepcji byłby organem wykonawczym administracji państwowej. Apostołowie tego szczególnego programu uzasadniają konieczność tak wszechwładnej kurateli państwowej nad samorządem m. i. doświadczeniami, jakie w dziedzinie gospodarki poczynił samorząd b. zaboru rosyjskiego.

Są to dziś sprawy głośne, skandaliczne i **na pozór fatalnie świadczące o dojrzałości społeczeństwa do swobodnego rządzenia się w granicach gmin.** Nawet za granicą znalazły echa owe bankructwa miast, wypuszczające weksle bez pokrycia i tracących na licytacjach inwentarz biur magistrackich. Mało komu jednak wiadomo, że obok może lekkomyślności rad miejskich **wybitną odpowiedzialność za dzisiejszy rozpaczliwy stan tych miast ponosi — Bank Gospodarstwa Krajowego.**

W jaki sposób? Jaki interes mogła mieć tak poważna instytucja państwowa w doprowadzaniu samorządów do upadku? Rzecz zasługuje na kilka słów wyjaśnienia.

B. G. K. posiada jako jeden ze swych głównych celów zasilanie kredytami samorządu na potrzeby inwestycyjne. Na IX Zjeździe Związku Miast oświadczył też prezes Banku:

.....postanowiłem zmienić kierunek polityki kredytowej Banku i to w pierwszym rzędzie w kierunku samorządów miejskich, powiatowych i wiejskich. Zdawałem sobie bowiem dokładnie sprawę z tego, że bez rozbudowy miast nie masz rozbudowy Polski".

Na podstawie tej zapowiedzi i licznych pism, rozsyłanych przez Bank **i zachęcających do korzystania z taniego kredytu,** miasta przystąpiły do realizacji programów inwestycyjnych. Jeśli programy te cechował osławiony „rozmach", to był on jedynie **skutkiem optymizmu,** rozsiewanego przez Bank. Bank zresztą **naglił do pośpiechu.** Telegraficznie wzywał delegatów miast do przedstawienia wniosków kredytowych, domagał się do 10 dni zatwierdzenia tych wniosków przez rady miejskie. Administracyjne władze nadzorcze **śpiesznie i bez zastrzeżeń** zatwierdzały je i oto zaczęła się „złota era": kanały i bruki, rzeźnie, elektrownie, monumentalne ratusze. **Bank zachęcał, Bank wprost wciskał pieniądze.** Któż mógł się oprzeć temu?

A potem nastąpiło równie nagłe załamanie. Toczone przez B. G. K. pertraktacje z amerykańską grupą finansową zostały **zerwane,** ponieważ — według pogłosek — sparaliżowała je konkurencyjna grupa wiedeńska, posiadająca w zarządzie Banku znaczne wpływy. Osiągnąwszy zerwanie rokowań, grupa ta jednak wycofała się. Całą tę operację — podkreślamy — przeprowadził Bank **bez wiedzy i opinji samorządów, o których skórę tu przedewszystkiem chodziło.** Równocześnie zaczęła się cicha walka z istniejącemi organizacjami kredytowemi samorządów, a więc z Kredytowym Związkiem Komunalnym w Poznaniu i Pol. Bankiem Komunalnym w Warszawie (Zakład Kredytowy Miast Małopolskich został — jak wiadomo — pochłonięty przez B. G. K. z chwilą jego powstania z niepowetowaną szkodą dla miast małopolskich). Walka ta polegała na tem, że zabroniono tym organizacjom dalszej emisji obligacyj, kazano przerwać rokowania o zdobycie kredytu zagranicznego, zakazano instytucjom ubezpieczeniowym lokaty kapitałów w bankach samorządowych, nakazując odprowadzenie ich do — Banku Gosp. Krajowego. W ten sposób **centralizując cały kredyt dla samorządu, równocześnie zamknięto go.** Miasta, daremnie czekając na wypłacenie przyrzeczonych sum i rozpocząwszy tymczasem swe kosztowne inwestycje, zamówiwszy materjały, poczyniwszy mnóstwo zobowiązań, **znalazły się w sytuacji bez wyjścia.**

Możnaby dodać, że transakcja z firmą Ullena, której koszta przekraczają 25 proc. rocznie i która ostatecznie położyła te miasta na łopatki, **zawarta została i zorganizowana pod patronatem Banku Gosp. Kraj.**

W akcji ratunkowej dla tych miast Bank udziału nie bierze. Ciężary z tego tytułu ponosi **skarb państwa.** Bank natomiast doradza bankrutującym miastom, aby swe nieukończone przedsiębiorstwa **sprzedały czempredzej międzynarodowym przedsiębiorstwom,** często na zasadach urągających wszelkiej kalkulacji kupieckiej. Bo miasta mają nóż na gardle.

Przedstawiliśmy w ten sposób jedną kartę z dziejów naszego samorządu. Na fatalny wynik tego okresu złożyła się **polityka Banku, ulegającego tendencjom centralistycznym i etatystycznym.** Bank jest instytucją państwową. — Karkołomne plany inwestycyjne opracowane zostały za aprobatą nadzorczych władz administracyjnych. Fiskalizm pozbawił samorządy najpoważniejszych wpływów podatkowych. Jeśli z historji tej można wysnuć jakąś prawdę zasadniczą dla dobra samorządu, to jedna jest tylko prawda: **biada samorządom, które w orbitę swej polityki wciągnie etatyzm.**

Centrolew domaga się wyborów.

Apel do P. Prezydenta Rzpltej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 kwietnia. (Z) Dziś wieczorem komisja polityczna stronnictw lewicy i centrum (Centrolew) ogłosiła odezwę, w której m. i. czytamy:

Przy pomocy nadużyć, stwierdzonych dzisiaj w orzeczeniach Sądu Najwyższego, przeprowadzono wybory do trzeciego Sejmu Rzplitej. Nie zdołano jednak zdobyć dla siebie posłusznej większości. Wręcz przeciwnie: **Sejm Rzplitej świadom swej odpowiedzialności historycznej za losy przyszłości państwa, podjął walkę o przywrócenie pełni mocy prawu, o położenie kresu systemowi obecnemu.** Równocześnie zaś nastąpił przewidywany od wielu miesięcy **kryzys gospodarczy.** Nędza wsi, niski poziom płac robotniczych i pracowniczych załamały **pozycję wewnętrzną kraju;** przemysł stanął, handel i rzemiosło tracą swą możność istnienia; olbrzymie masy drobnych rolników, setki tysięcy bezrobotnych przeżywają prawdziwą tragedję rozpaczy. Polityka gospodarcza rządów „pomajowych“ lekkomyślne bezplanowe obliczenia — w okresie pomyślnej konjunktury — na jaskrawe nieistotne efekty, nie umiała niczego przewidzieć, nie umiała się przygotować za wczasu na okres klęski. Systematyczne — z drugiej strony — zaostrzanie wewnętrznych walk politycznych, gwałcenie prawa, utrzymywanie rozmyślne stanu niepewności, wszystko to uniemożliwia **energiczną odbudowę gospodarczą.** Zarówno własnym wysiłkiem społeczeństwa i przy pomocy kapitałów zagranicznych.

Zaostrzenie walk politycznych nabrało napięcia szczególnego od chwili, gdy Sejm wykonując swoje prawo konstytucyjne kontroli nad gospodarką państwową rządu, **ujawnił nielegalne wydatkowanie pieniędzy publicznych, sięgające setek miljonów zł.** Stąd wynikła sprawa b. min. skarbu Czechowicza przed Trybunałem stanu.

Przez siedm miesięcy Sejm nie był zwoływany. Skoro zaś zebrał się wreszcie w terminie rozpoczęcia zwyczajnej sesji budżetowej, usiłowano **go steroryzować** najściem w dniu 31 października 1929 r. Wyzyskano to najście następnie dla dalszego skrócenia o cztery tygodnie czasu prac sejmowych.

W dniu 6. grudnia Sejm obalił rząd p. Świtalskiego. Powiedzieliśmy wtedy p. Prezydentowi Rzplitej, że nie chodzi Sejmowi o zmianę rządu, tylko, że chodzi o zupełną **zmianę systemu rządzenia,** który doprowadza państwo do katastrofy. P. Prezydent powołał gabinet prof. Bartla. Sejm przystąpił do intensywnej pracy: **uchwalił państwu budżet, wszczął kroki zmierzające do praworządności, uchwalił szereg ustaw niezbędnych dla kraju i szerokich mas ludności, zniósł dekret prasowy, rozpoczął dzieło rewizji konstytucji, systemu podatkowego oraz reformy ustawodawstwa samorządowego. Za danie swoje Sejm wykonał bez pomocy,** bez lojalnego udziału Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Blok ograniczył swoją rolę do rzucania kłód pod nogi p. Bartlowi i rzucania wyzwisk pod adresem większości sejmowej. Rząd prof. Bartla upadł z kolei. Nastąpiło przesilenie ostatnie. Przewlekano je rozmyślnie, wypełniano „konferencjami“ bez końca, **byle nie dopuścić więcej Sejmu do głosu.** Zaraz potem p. Marsz. Piłsudski powiadomił Sejm o swych **„czterech warunkach“, streszczających się w żądaniu, by Sejm wyrzekł się prawa i obowiązku kontroli nad polityką rządu i nad gospodarowaniem groszem publicznym** co oznaczałoby przekreślenie konstytucji i poddanie się dyktaturze. Warunki te musiały być z miejsca odrzucone.

Nadszedł czas zamknięcia sesji. P. Prezydent Rzplitej **powołał rząd p. Sławka.** Rząd, jawnej, wyraźnej walki z przedstawicielstwem narodu i z wolą ogromnej większości społeczeństwa. Sejm został zamknięty, zanim zbierze się znowu, **musi zabrać głos opinja publiczna.** Musi zabrać głos równie otwarcie i równie wyraźnie. Czas niedomówień minął. Milczenie i bierność **stają się tchórzostwem.**

W przeciwnym razie nie nastąpi żadne „uspokojenie“. Będą się zaostrzały dalej walki polityczne, będzie rosła nienawiść, będą się piętrzyły trudności gospodarcze, będą leżały odłogiem **zagadnienia** olbrzymie, społeczne, gospodarcze, ustrojowe, od których rozwiązania zależy jutro Rzplitej, jej postawa w świecie, utrwalenie jej niepodległości. System dyktatury prowadzi kraj do katastrofy. Czas skończyć.

Odwołujemy się do opinji publicznej. Jeżeli zaś p. Prezydent nie chce powziąć decyzji w myśl woli przedstawicielstwa narodu, niech w takim razie **rozwiąże Sejm,** niech w takim razie ten spór zasadniczy **rozstrzygnie w sposób ostateczny sam kraj,** w drodze nowych wyborów, ale wyborów uczciwych. Próby sfałszowania decyzji kraju wywołaćby musiały zdecydowany opór i samoobronę narodu. Z drogi walki o prawo nic nas zepchnąć nie zdoła. W zwycięstwie prawa widzimy jedynie ostoję bytu, ładu i rozwoju Polski.

Pod odezwą tą położyły swe podpisy: **Związek parl. polskich socjalistów, Klub parl. „Wyzwolenie“, Klub Stronnictwa Chłopskiego, Klub parl. PSL Piast, Klub parl. Ch. D., Klub parl. NPR.**

*

Ogłoszona dziś przez Centrolew odezwa do społeczeństwa, jest **aktem politycznym doniosłego znaczenia.** Wbrew innym przewidywaniom, Centrolew, reprezentujący 6 stronnictw, **apeluje do p. Prezydenta o rozpisanie nowych wyborów, uważając,** że długi i zasadniczy spór, powinien być rozstrzygnięty **przez sam kraj.** Odezwa Centrolewu została przyśpieszona i **ogłoszona o szereg dni wcześniej. Krążące pogłoski o zamiarach skonfiskowania odezwy nie sprawdziły się.** Apel Centrolewu do społeczeństwa jest dalszym etapem w walce opozycji sejmowej przeciwko rządowi.



Program budowlany B. G. K.

Oddziały banku będą miały wolną rękę w rozdziale kredytów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. kwietnia. (Z) Wobec wielkiego zainteresowania tegorocznym sezonem budowlanym a **zwłaszcza akcją kredytową dla budownictwa mieszkaniowego na rok 1930, podajemy program budowlany Banku Gosp. Kraj.,** który nie tylko interesuje Warszawę, ale **także i wszystkie miasta prowincjonalne, zwłaszcza te, w których istnieją oddziały Banku Gosp. Kraj.** Bank dąży do decentralizacji, pozostawiając oddziałom **wolną rękę w załatwianiu szeregu spraw.** W roku bież. **nie można spodziewać się znacznego polepszenia sytuacji w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.** Z powodu pogorszenia się konjunktury gospodarczej w kraju, **maleje udział kapitału prywatnego w akcji budowlanej,** przyczem stan ten w ciągu br. przypuszczalnie **nie ulegnie zmianie na lepsze.** Próby zainteresowania kapitału zagranicznego sprawą budownictwa mieszkaniowego w Polsce **napotkały dotychczas na trudności w związku ze stanem międzynarodowego rynku pieniężnego nieodpowiedniego dla lokat długoterminowych,** w obecnej zaś chwili nie można przewidzieć, jak stosunki te ukształtują się w najbliższym czasie. Akcja budowlana opierać się będzie w obecnym sezonie **niemal wyłącznie na pomocy finansowej państwa.**

Min. skarbu przeznaczyło w r. b. na akcję kredytową dla budownictwa mieszkaniowego **50 miljonów zł.** na zasadzie ustawy z dnia 29. stycznia 1930 o upoważnieniu Min. skarbu do lokowania w granicach 50 miljonów zł. gotowizny **w papierach**

wartościowych drogą zakupu zapasów kasowych papierów wartościowych Banku Gosp. Kraj., znajdujących się w depozycie państwowego funduszu budowlanego. **Dążeniem Min. skarbu jest, aby w bieżącym sezonie budowlanym dostarczyć środków finansowych przedewszystkiem na dokończenie tych domów, które zostały w ub. latach rozpoczęte przy pomocy BGK, a dotychczas nie zostały ukończone z powodu wyczerpania kredytów.**

Na ten cel przewiduje się 23 milj. zł. Na budowle dotychczas niefinansowane **przewidziana jest kwota około 20 milj. zł.** Suma 50 milj. zł. przewidziana w planie Min. skarbu **ulegnie jednak zwiększeniu przez finansowanie indywidualnych budowli drogą zakupu papierów wartościowych przez zakłady ubezpieczeń, na którą to akcję zakłady przypuszczalnie przeznaczą około 14 miljonów zł.**

Należy zwrócić uwagę, że nastąpi to **niezależnie od akcji, podjętej przez zakłady ubezpieczeń społecznych z inicjatywy Min. pracy i opieki społ. co do budowy we własnym zakresie domów mieszkalnych dla pracowników umysłowych i robotników w niektórych miastach,** na który to cel przewiduje się w r. b. **około 16,500 tys. zł.** — W ten sposób na akcję budownictwa mieszkaniowego wpłynęłoby w tym roku **około 80,500 tys. zł.**

O ile chodzi o organizację podziału kredytu, to BGK dążąc do decentralizacji akcji kredytowej **utworzył w ciągu r. 1929 dalszych pięć referatów budowlanych przy oddziałach prowincjonalnych Banku** tak, że oprócz departamentu kredytów budowlanych w zakładzie centralnym w Warszawie **istnieje obecnie 12 referatów,** przy oddziałach **we Lwowie,** Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Gdyni, Wilnie, Równem, Lublinie, Włocławku, Radomiu, **Kołomyji i Stanisławowie. Oddziały udzielają kredytów w granicach środków postawionych im do dyspozycji przez zakład centralny** odpowiednio do zapotrzebowania ustalonego nadesłanemi Bankowi wnioskami Magistratów.

Dodatkowe kredyty na r. 1929-30

PROJEKTY RZĄDU W TEJ SPRAWIE WPŁYNĘŁY DO SEJMU.

Warszawa, 5. kwietnia (Z) W dniu dzisiejszym wpłynęły do Sejmu trzy projekty rządowe o dodatkowych kredytach na rok budżetowy 1929/30, a mianowicie: na dotację dla Państwowego Banku Rolnego na pomoc kredytową dla Polaków zagranicą 3 miljony złotych.

Drugi projekt ustawy dotyczy kredytów na wybory do Sejmu i Senatu w sumie 182.100 zł.

Trzeci projekt dotyczy kredytów na dotacje na wypadek bezrobocia oraz pomoc dla bezrobotnych miast i wsi.

—o—

POSEŁ KNOLL UDAŁ SIĘ Z WARSZAWY DO BERLINA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. kwietnia (Z) Poseł polski w Berlinie **min. Knoll,** który bawił dłuższy czas w Warszawie, odjechał dziś rano do Berlina

CIĄGNIENIE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 5. kwietnia. (PAT). W czasie dzisiejszego ciągnienia V. kl. 20. P. P. Loterji klasowej, ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

150.000 zł. na nr. 165909. **Po 15.000 zł.** na nr. 45718, 71626, 18994. **Po 5.000 zł.** na nr. 35484, 202102. **Po 3.000 zł.** na nr. 124249, 56499, 75366, 118688, 168310, 183575, 193411, 209441. **Po 2.000 zł.** na nr. 4218, 19326, 46994, 163878, 192096, 199639. **Po 1.000 zł.** na nr. 34625, 64741, 122419, 122787, 141318, 148559, 164394, 178108, 207026, 4551, 15281,

Etapem do Warszawy

WRACALI WCZORAJ POLSCY UCZESTNICY KONGRESU CHŁOPSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia (st). Policja niemiecka odstawiła wczoraj do granicy polskiej w Zbąszyniu **uczestników kongresu chłopskiego w Berlinie, którzy przybyli do Niemiec bez paszportów.** Polskie władze graniczne **odstawiły następnie aresztowanych do Warszawy,** dokąd przybyli dziś rano. Uczestnicy kongresu zostali przez władze bezpieczeństwa **natychmiast przesłuchani.** Po przesłuchaniu wszyscy zostaną **odstawieni do swych miejsc zamieszkania i odpowiadać będą sądownie za nielegalne przekroczenie granicy.** Jak wiadomo, kongres chłopski odbył się w Berlinie w ostatnich dniach marca **z polecenia Kominternu.** Przygotowania organizacyjne trwały **przez sześć miesięcy.** Kongres zgromadził **przeszło 200 osób 21 państw.**

—o—

NADESŁANE.

Dwudziestyósmy dzień procesu przemyskiego.

PIĘĆ MINUT PRZED DWUNASTĄ...

Rylski przysłuchuje się końcowym przemówieniom, oczekując werdyktu sędziów przys.

(TELEFONEM OD NASZEGO SPECJALNEGO SPRAWOZDAWCY.

Przemyśl, 5 kwietnia. W miarę zbliżania się wyroku, **rośnie zainteresowanie dla procesu.** Dają się słyszeć **prognozy i przewidywania, a nawet niebrak zakładów.** Przytem przedmiotem ożywionych rozmów w mieście nie przestaje być **zwrot, użyty na wstępie mowy dra Landaua.** Mimo, że podnieceniem nerwowem niejedno można wytłumaczyć, nazwanie publiczności na sali rozpraw **„pospólstwem" i „gawiedzią" było nietaktem,** dziwnym w ustach prawnika. W ten sposób zresztą, **słusznie skarcony przez przewodniczącego,** nastroje na rzecz klijenta dra Landaua z pewnością nie zostały poprawione. A chyba to **jest najważniejsze.**

*

Dzień dzisiejszy rozpoczął się **wśród wielkiego napięcia,** gdyż ogólnie spodziewano się jeżeli nie ostatecznego wyniku rozprawy i wyroku, to **w każdym razie jakichś nadzwyczajnych niespodzianek.** I rzeczywiście sensację dnia dzisiejszego stanowił **nieoczekiwany wniosek prok. o wznowienie postępowania dowodowego,** a to wskutek konieczności przesłuchania szeregu świadków, na których w swej końcowej mowie **powołał się obrońca.** W związku z tem wyłoniła się **sensacyjna sprawa telefonomatu prokuratora sądu apelacyjnego dra Szymonowicza ze Lwowa,** o której w ciągu niniejszego sprawozdania donoszę szczegółowo. Niemniej też bardzo ciekawy i charakterystyczny był **mały incydent, który zaszedł między prokuratorem a obrońcą na temat sumienności adwokackiej.** P. prokurator oceniając sprawę zeznań dra Szeligi i zarzutów obrony przeciw tym zeznaniom, wypowiedział się, że „i adwokat czasem ma sumienie". Dr. Landau prosi **o ścisłe zaprotokołowanie tych słów,** na co prokurator w odpowiedzi podkreślił swoje **pełne uznanie dla stanu adwokackiego.**

Na sobotniej rozprawie obrońca dr. Landau kontynuował swe przemówienie, charakteryzując na wstępie świadka Rostockiego.

Człowiek o dwu obliczach.

Rostockiego nikt nie zna. Przyszedł tu ten człowiek naznaczony, **o dwu obliczach,** człowiek, który spalił wszystkie mosty za sobą, **zdolny do wszystkiego.** Rostocki w pierwszych swych zeznaniach opowiadał różne szczegóły **o motywach samobójstwa.** Jeżeli Grydziuk napisał o samobójstwie, to klasycznym dowodem tego doniesienia **były zeznania Rostockiego.** Wtedy Rostocki opowiadał **rzeczywistą rzeczywistość,** a plątać się począł dopiero wówczas, kiedy zaczął kombinować o **morderstwie.** Dopiero w lipcu ukartował on całą historję. Pierwszemu mówił o tem Hubertowi na ulicy, a to bezpośrednio po wizycie u Popławskiego. Wtedy mówił, że widział **z ławeczki,** potem w sądzie mówił **o pniu.** To nie jest drobiazg, **to ma swoją rację,** bo z ławeczki Rylski byłby Rostockiego zauważył i **nie byłby mordował.** Więc przeniósł się Rostocki z ławeczki na pień, **aby go major nie widział.**

Jeżeli mam zamknąć charakterystykę Rostockiego, to muszę przypomnieć, że Rostocki Stawińskiemu mówił, że **jak mu Rylski zapłaci, to niech żyje, a jak nie zapłaci, to zgnije w kryminale.** Powiedział też do Stawińskiego te słowa, jak szedł z zeznaniami do sądu w Złoczowie: „Ja mam uczucie, jakbym szedł Rylskiego mordować". Gdy będziecie wyrok swój wydawać, to nie zapomnijcie o tych słowach panowie przysięgli.

Wrogowie majora.

Jeśli i **główny filar oskarżenia Wojna** okaże się kruchy, to całe oskarżenie traci swój fundament. Ja już wykazałem, że Wojna **dziwnie znalazł się w listopadzie we Lwowie u p. Sateliowej i że dopiero w marcu ruszyło go sumienie.** Oprócz tego jest cały szereg innych argumentów, przemawiających za bezpodstawnością świadectwa Wojny. Przyznał się on sam do tego, że **jest wrogiem majora.** Stwierdzone jest sądownie jego marnotrawstwo, a **marnotrawca to jest taki człowiek, który potrzebuje gotówki,** a kiedy jej jest pozbawiony, to najlepszem wtedy jest medjum **do przekupstwa.** Kto uwierzy w to, ażeby Wojna przez półtora roku milczał, dlaczego swemu panu Jasińskiemu o tem nie powiedział. Sprawdzianu dla prawdomówności Wojny niema.

Schorz do reszty grzebie Rostockiego i Wojnę. Stwierdzonem tu zostało, że **Schorz pałał nienawiścią do majora.** Okazało się, że Schorz to jest mądry szpak, nie tylko sam procesował się z majorem, ale **chłopów wodził nawet do sądu** i trafił ze skargą na majora do drzwi prokuratora. Stan psychiczny Schorza był taki w stosunku do majora, że gdyby się dowiedział o tem Schorz, co Wojna opowiadał wówczas na gościńcu, toby w ręce klasnął z radości i natychmiast by wydał tę sprawę. Czy człowiekowi takiemu można dać wiarę.

Spełnione zadanie.

Tak więc **omówiłem i zamknąłem** rozdział, w którym zająłem się **dowodami klasycznymi.** Jeżeli udało mi się wykazać, że przeciwko tym dowodom istnieje tyle fałszu, to miałbym prawo powiedzieć, że **ja swoje zadanie spełniłem.** Jak te dowody Rostocki, Schorz, Wojna odpadają, a odpadają one w zupełności, to **właściwie niema już o czem mówić.** Wyroku na przypuszczeniach nikt oprzeć nie może. Ale obowiązek mój każe mi omówić też **uboczne zarzuty p. prokuratora.** Gdyby major Rylski naprawdę żonę zamordował, to jak potem przyszedł do zwłok i grał komedję z ratowaniem, cuceniem jej, żądaniem wody, **toby zatarł wszystkie ślady za sobą.** Coby wtedy p. prokurator zrobił. Mógłby mówić jak suknia była ułożona, jak rewolwer tkwił. A właśnie to, że **Rylski zwłok nie ruszał, to dowód, że żony nie zamordował.** Jak się kto w obliczu śmierci zachowa, tego nie można przewidzieć.

Dr. Eberson miał powiedzieć: „Tadek to ty?", jeśli z tego mamy wyciągnąć konsekwencje, to tylko musimy oddać cześć dr. Ebersonowi. Tej rozmowy Ebersona z Rylskim **nikt nie słyszał, bo była w cztery oczy.** Gdyby dr. Eberson nie był człowiekiem o krystalicznym charakterze, **toby ten szczegół zataił.** P. Eberson szczerem swojem zeznaniem nie zasłużył sobie na takie słowa, które tu pod jego adresem wypowiedziane zostały.

Ile kto miał dostać?

Dużo mówiono o tem, jak to **p. Rylski przekupić chciał ludzi, których się bał, że go zdradzą.** Tu znowu macie panowie dowód na to, że wiele gołosłownych twierdzeń mieści w sobie akt oskarżenia. **Czajkowska miała dostać 50 morgów,** a tu zrobiło się z tego 2 morgi, **Długosz też miał dostać 50 morgów,** tu nawet nikt o tem nie wspomniał. Wszystko to są **plotki folwarczne** jak i ta z tym Udałą, który na jabłoni siedział. Lecz był świadek jeden, **który chciał, żeby go major przekupił, a tym był Rostocki.** Rylski, gdyby się czuł winny, toby nie oświadczył wręcz Rostockiemu, że mu centa nie

da. P. major wiedząc, że jest niewinny, **śmiał się z pogróżek Rostockiego.** Była chwila, że **we mnie serce dygotało,** gdy p. prokurator powiedział tu, że **p. major przyznał się do morderstwa.** Rylski przyznał się przed kim? Przed Wojną i przed Rostocką, kiedy powiedzieć miał, że **djabeł rękę skręcił.** P. prokurator twierdził więc, że Rylski musiał przy tem być obecny, a nie pomyślał o tem p. prokurator, że to były domysły p. Rylskiego.

Sto sposobności innych i lepszych.

Teraz przejdę **do samego zdarzenia.** Co z samego sposobu ułożenia zwłok wynika, **samobójstwo, czy morderstwo?** W każdym razie morderstwa nie można sobie wyobrazić. Kto popełnia mord przez oddanie strzału, tem wszak myśli o tem, **aby huk strzału go nie zdradził.** Czy byłby p. major to zrobił **w południe w niedzielę w parku dworskim,** do którego tyle ludzi miało dostęp o 17 kroków zaledwie od gościńca, koło furtki, w miejscu na oczach ludzkich. Miał **sto sposobności innych i lepszych.** Ja w tem też widzę bezwzględny dowód niewinności mojego klijenta. Strzał był oddany **w prawą skroń.** Morderca jeżeli strzela w skroń, to strzela **prawą ręką w lewą skroń, a nie lewą ręką w prawą skroń.** Wszak początkowo twierdzono, że strzał był z lewej strony. Na podstawie ówczesnego orzeczenia dra Hojnackiego, że strzał był z lewej strony, aresztowano p. Rylskiego. Jak można sobie wyobrazić **mord w dziupli.** Jak on tu żonę posadził sam, jak się zbliżył do niej z rewolwerem. Znawcy udowodnili, że **kula znaleziona w drzewie dziupli, pochodziła z głowy nieboszczki.** Czaszka też nosi dowód niewinności oskarżonego. Otwór wlotowy jest **niżej od otworu wylotowego.** Więc ta linja strzału przemawia **przeciw morderstwu.** W tem miejscu przewodniczący zarządza **przerwę 10-minutową.**

Kwiaty dla prokuratora.

W czasie przerwy prokurator **zwraca się do audytorjum i dziękuje nieznanej ofiarodawczyni za przesłane mu wczoraj kwiaty.** Daru tego prokurator **nie przyjął,** gdyż darów nawet tak niewinnych jak **kwiaty, nie wolno mu przyjmować** i oddał je do kościoła.

Po pauzie zabiera głos z powrotem **dr. Landau.** Wykazawszy w ten sposób, jak trudno jest przyjąć, by śp. Rylska w tej sytuacji śmierć mogła ponieść, zrobił to po to, że tu nawet o morderstwie myśleć nie wolno. To też przebieg tego tragicznego zajścia wprost **krzyczy za samobójstwem.**

Dlaczego bała się tak panicznie broni...

A teraz **psychiczny motyw tego samobójstwa.** Psychoanaliza każe szukać nam przyczyn, dlaczego nieboszczka się tak panicznie broni bała. Kto wie, czy właśnie **trapiące ją ciągle myśli o samobójstwie podświadomie działały tak, że ona się broni bała.** Bała się, bo ta **broń ją kusiła,** bo ciągnęło **ją do broni.** P. prokurator powiedział, że nieboszczka miała **usposobienie antysamobójcze** i oparł to na religijności. Jak się rzecz naprawdę miała z tą religijnością, to my o tem nie wiemy, wiemy tylko, że **dla własnej wygody nieboszczka religję zmieniła.** A gdyby była nawet bardzo religijna, to czy religijni ludzie nie popełniają samobójstwa.

Mąż nie jest bez winy.

Ostatnim kamykiem na tej kolumnie dowodów w kierunku samobójstwa są **słowa nieboszczki skierowane do Drzewieckiego,** że gdy ją umieszczą w sanatorjum Czerwonego Krzyża we Lwowie, **to boi się, aby jej przyjaciele z niej warjatki nie zrobili.** A ten jej klasyczny **list do Drzewieckiego.** Co on mówi panowie sędziowie? Co tam nieboszczka pisze: **„Melancholja czarna mnie opada, apatja zatacza coraz szersze kręgi, ostatnią stawkę przegrałam, nie mam sił do wytrwania na placówce".** I odeszła z tej placówki.

Czcigodni panowie, **nie jest mąż bez winy,** nie można powiedzieć, że w sumie tych przyczyn samobójczych **niema przykrości, jakie nieboszczka miała od męża.**

My dziś musimy skłonić głowę w milczeniu przed tragedją, jaką ta kobieta przeszła. **Jeśli mąż ponosi część moralnej winy za śmierć samobójczą swej żony, to odcierpiał on tu torturami 9-cio miesięcznego więzienia śledczego i gehenną miesięcznej rozprawy.** To obdarcie ze czci p. majora jest karą dziesięciokrotnie wyższą ponad tę winę, jaką przypisać możemy brutalności jego.

Ja nie tracę **wiarę w ludzkie sumienie** i wiem, że nastąpił przewrót, gdyż niema tu podstawowych dowodów winy. Imponował mi p. major Rylski swoim dostojnym spokojem, którym jako widz śledził tok całej rozprawy. Jest to drugi wypadek w mej 20-letniej karjerze obrończej, kiedy stoję przed ławą przysięgłych **i bronię z całą świadomością i wewnętrznem przekonaniem człowieka niewinnego.** Bóg mi dał to szczęście, że staję dziś nie jako obrońca winowajcy, ale, że **ostrzegam i żądam, aby nie popełniono omyłki.**

Mówiłem o dwu wypadkach morderstwa. Ale jest jeszcze znany **trzeci za granicami państwa, wypadek klasyczny Jakubowskiego.** Czytając sprawozdanie z rozprawy Jakubowskiego, przekonacie się panowie przysięgli, że nawet pytania prokuratora i repliki obrońcy, **to jakby odkopiowane z obecnej rozprawy.** Tam hańba padła na sprawiedliwość. Dziś tamta sprawiedliwość się **kaja i rehabilituje pamięć Jakubowskiego,** ale już tylko pamięć. Okazuje się, że to ciężko brać czyjąś winę na swoje sumienie. Ja wierzę, że nie danem nam będzie przeżyć tu tragedji omyłki sprawiedliwości.

*

Odnośnie do przemowy obrończej Dra Landaua zawiadamia nas adwokat **Dr. Szeliga,** że wysłał wczoraj na ręce przewodniczącego Sądu Przysięgłych następującą depeszę:

„Upraszam o obronę przed świadomymi kłamstwami i oszczerczymi domysłami i atakami na mą cześć ze strony obrońcy Landaua. Za dotychczasowe pociągam go do odpowiedzialności".

Wniosek prokuratora o ponowne otwarcie postępowania dowodowego

Po przerwie obiadowej **zabiera głos p. prokurator** i zwraca się do Trybunału z wnioskiem w myśl art. 350 k. p. k. **o dopuszczenie ponownego postępowania dowodowego,** motywując go następująco: W toku tej rozprawy, gdy wyłoniła się kwestja prosa, to **wyraziłem swoje niezadowolenie z powodu tak późnego postawienia tego wniosku przez obronę,** zwłaszcza, że cały szereg świadków już był przesłuchany. P. obrońca powołał się wówczas **na taktykę obrony.** Ujmowałem sprawę w toku śledztwa wszechstronnie. Tymczasem w czasie przemówienia swego p. obrońca **odwołał się na nowych świadków.** Jeżeli w wywodzie końcowym naprowadza się wywody, które **w czasie przewodu sądowego nie były wentylowane,** to ja w konsekwencji tego skorzystać muszę **z dobrodziejstw kodeksu postępowania karnego.** P. obrońca przytoczył tu **szereg świadków, o których nikt z nas tu nigdy nie słyszał,** m. in. wymienił **Janklewicza, ową drugą Marję Czajkowską,** a przedewszystkiem prokuratora **Zakrzewskiego** ze Złoczowa. To powołanie się na tę wielką tajemnicę prok. Zakrzewskiego połączył p. obrońca **z tragedją Jakubowskiego.** Dlatego nie mogąc tego argumentu **pozostawić na uboczu i przejść nad tem do porządku, zarelacjonowałem wczoraj telefonicznie o tem p. prokuratorowi apelacyjnemu, drowi Szymonowiczowi we Lwowie** i dostałem na to taki telefonemat:

W pierwszych dniach procesu przeciwko Rylskiemu zwrócił się do mnie telefonicznie p. prok. Zakrzewski i prosił o wskazówkę, czy ma się zgodzić na powołanie go na świadka w tej sprawie. Ponieważ p. prok. Zakrzewski na zapytanie najpierw wiceprokuratora Kowalskiego, potem moje oświadczył, że oprócz tego, co jest w aktach, nic o tej sprawie nie wie, uznałem świadectwo p. Zakrzewskiego za bezprzedmiotowe. Podpisany: dr. Szymonowicz.

Prokurator Zakrzewski zwolniony z tajemnicy urzędowej.

Ponieważ twierdzenie obrońcy, że prok. Zakrzewski zna **doniosłe okoliczności, mogące wpłynąć na uniewinnienie Rylskiego** i że otrzymał rzekomo **zakaz ich wyjawienia,** mogłoby dać powód **do domysłów i wniosków,** ponieważ celem przewodu sądowego jest **dojście do prawdy materjalnej,** przeto oświadczam, że **otrzymałem polecenie mej przełożonej władzy o wnioskowanie zawezwania jako świadka prok. Zakrzewskiego na okoliczność, jakie wiadomości w tej sprawie posiada, prok. Szymonowicza i wiceprok. Kowalskiego na treść rozmowy z prok. Zakrzewskim i na okoliczność, czy p. Zakrzewskiemu zakazano wyjawienia tego, co wie.** Zarazem podaję do wiadomości, że **p. prokurator apelacyjny zwolnił p. Zakrzewskiego z tajemnicy urzędowej.**

Następnie zabiera głos **dr. Frim** i wnosi o wznowienie przewodu sądowego na okoliczność, że **otwór w dziupli jest bardzo dogodny dla oddania strzału przez drugą osobę.**

Dr. Peiper przyłącza się do obu wniosków i prosi o dopuszczenie go do głosu **po oświadczeniu się obrońcy.**

Wyjaśnienie dra Landaua.

Wstaje **dr. Landau:**

Ja niczemu się nie sprzeciwiam, pozwolę sobie jednak stwierdzić, że **Janklewicza nie wyrwałem z powietrza, gdyż zeznania jego są w aktach** to co o Janklewiczu tu podnosiłem, to było tem, co p. Jasiński i dr. Szeliga tu o Janklewiczu powiedzieli. To była podstawa moich twierdzeń, wszystko inne to już były moje wywody. Odnośnie do sprawy prok. Zakrzewskiego to rzecz miała się następująco: Otrzymałem wiadomość od dra Kitaya ze Złoczowa, że jemu p. prok. Zakrzewski oświadczył, iż ma ważne wiadomości i na tej podstawie jako obrońca poczyniłem odpowiednie kroki. To jest nagi fakt odnośnie do sprawy prok. Zakrzew-

skiego. Wnioskowi dra Frimma się nie sprzeciwiam i zostawiam to do oceny sądowi.

Trybunał po naradzie uchwalił odmówić wnioskowi prokuratora o przesłuchanie prok. Zakrzewskiego, gdyż okazuje się, że pozatem co się znajduje w aktach p. Zakrzewski pry watnie o tej sprawie nic nie wie. W następstwie tego odmówiono też wszystkim dalszym wnioskom.

Wyrok oczekiwany jest w poniedziałek.

Wstaje p. prokurator i na końcowe wywody obrony replikuje mniej więcej w te słowa: Zupełnie sumiennie spełniłem swój obowiązek i wedle mej najlepszej wiedzy i sumienia w swem dwudniowem przemówieniu wykazałem oskarżenie. Wyłącznego monopolu głosu sumienia p. obrońca niema, a to z tego powodu, że zastępuje interes jednostki i interes swój własny, prokurator jednak zastępuje interes państwa, prokurator jest zarazem sędzią. Prokurator procesu nie wygrywa, bo żadnej stawki na szali tego procesu nie kładzie. Celem prokuratora jest sprawiedliwość, a celem obrony jest wolność i majątek. Panowie jesteście tu od tego i po to, aby opierając się jedynie logiką i rozumem wydać werdykt sprawiedliwy i tego od panów oczekuję.

W tem miejscu przewodniczący odracza rozprawę do poniedziałku. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

Wspaniałe kolekcje strojów letnich i wiosennyc

Lwów, 6. kwietnia.

Poważne, solidne kupiectwo okazuje nieraz w stosunku do publiczności szlachetne ambicje. Taki fakt możemy zanotować w zaszczytnie znanej od lat dziesiątków pierwszorzędnej firmie konfekcyjnej „Bracia Stauber przy pl. Marjackim l. 7. pod kawiarnią De La Paix. Firma ta postawiła sobie za cel przekonać publiczność, że ceny w pierwszorzędnym magazynie, jeśli jest solidnie prowadzony, mogą być niższe, niż w sklepach podrzędnych przy pobocznych ulicach. W tym celu powyższa firma przeprowadziła na zasadzie „wielki odbyt, mały zysk" tak niską kalkulacje cen, że sprzedaje najlepszy towar po cenach niższych, niż się płaci w podrzędnych sklepach za artykuły pośledniejszego gatunku.

Chcąc ułatwić najszerszym kołom pań przekonanie się że oświadczenie to nie jest żadną reklamą, ale rzeczywistością, zaprasza firma Bracia Stauber wszystkie panie do zwiedzenia swej bogato w pierwszorzędnych źródłach zaopatrzonej kolekcji mód wiosennych i letnich. A rzeczywiście, kolekcja ta przedstawia się tak wspaniale, że już na pierwszy rzut oka przekona się każda klijentka, że wszystkie stroje, od najskromniejszych do najwytworniejszych, odznaczają się znakomitym materjałem i wykwintem wykonania, który odróżnia wszystkie artykuły prowadzone przez tę firmę od lichych szablonowych towarów, które się widzi w podrzędnych sklepach konfekcyjnych.

Oglądamy tu bogatą serję najszykowniejszych płaszczyków wiosennych w stylu angielskim, jak niemniej strojniejszych w smaku francuskim, prześliczne komplety i ensamble letnie dwu i trójdzielne, zachwycające suknie spacerowe i wizytowe. Wszystkie te toalety są ostatnim wyrazem mody, tak co do tkanin najmodniejszych, jak tweedy, prześliczne jedwabiste flamingo, krepy chińskie, mongol, georgetty jedwabne i wełniane, wspaniale muśliny jedwabne w najnowszych wzorach — jak co do wykonania i wytworności fasonu.

Jeśli nadto zwrócimy uwagę, że firma „Bracia Stauber", w uwzględnieniu obecnych stosunków ekonomicznych przyznaje **znaczny opust a nawet udogodnienia w spłatach** żonom urzędników i oficerów, jakoteż **urzędniczkom i nauczycielstwu**, tak we Lwowie, jak na prowincji, to żadna z pań pragnących uzupełnić swoją garderobę wiosenną czy letnia, nie powinna zaniedbać tej okazji zorjentowania się zarówno w kierunkach mody obecnej, jak i w zdumiewająco niskich cenach, jakie oferuje **Magazyn „Bracia Stauber", przy pl. Marjackim l. 7. pod Kawiarnią de la Paix.**

Krwawa zemsta za eksmisję

DWOMA STRZAŁAMI POŁOŻYŁ TRUPEM SZWAGRA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. kwietnia. (st). Dziś o godz. 8 rano **rozegrała się krwawa tragedja rodzinna na Marymoncie przy ul. Grudziądzkiej 7.** Właścicielem tego domu jest niejaki **Roman Stacher.** U niego mieszkał w swoim czasie jego szwagier **Kazimierz Turczyński.** Turczyński przez dłuższy czas **nie płacił komornego.** Stacher wniósł skargę do sądu i **uzyskał eksmisję na szwagra.** Turczyński przeprowadził się do sąsiedniego domu, **zaprzysiągł jednak zemstę szwagrowi.** Dziś rano Turczyński zastąpił drogę Stacherowi, **trzymając w ręku rewolwer i zawołał: „Teraz ja ci dam eksmisję". Padły dwa strzały, obie kule trafiły Stachera w brzuch.** Ten zwalił się na ziemię nieprzytomny. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, **gdzie po kilku godzinach zmarł.** — Morderca korzystając z zamieszania, **ulotnił się.** Jak się okazało, **Turczyński po strzałach pojechał do adwokata, który mu prowadził sprawę eksmisji.** Adwokat polecił mu się zameldować w urzędzie śledczym, co **Turczyński uczynił.**

Zamordowanie bankiera warszawskiego.

BANDYTA ZRABOWAŁ PONAD 12 TYS. ZŁOTYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. kwietnia. (st) Dziś wieczorem Warszawa została zaalarmowana **wiadomością o morderstwie jakie dokonano na osobie znanego i poważnego bankiera w stolicy.** Około godz. 6. wieczorem do Domu bankowego **I. M. Centnerszwer** przy ul. Krak. Przedmieście 63 **wszedł jakiś osobnik i najprawdopodobniej zażądał zmiany pieniędzy.** W lokalu prócz właściciela **nie było nikogo.**

Gdy Centnerszwer schylił się nad kantuarem **opryszek wtedy strzelił kładąc go trupem. Opryszek zbiegł niezauważony i niezatrzymany przez nikogo.** Po pewnej chwili do kantoru weszła niejaka **Wójcikowa, by wymienić walutę zagraniczną.** Zauważywszy trupa **wybiegła z krzykiem na ulicę i zaalarmowała policję.** Na miejsce zbrodni zjechały władze śledcze i natychmiast przystąpiono do badania.

Wójcikową odwieziono do urzędu śledczego celem przesłuchania i narazie do wyjaśnienia sprawy **została zatrzymana.** W Domu bankowym **zrabowano najprawdopodobniej 12 tys. zł. gotówką i papiery wartościowe.**

Za to, że nie dostała sukienki

PODALIŁA STODOŁĘ I MŁOCARNIĘ OJCOWSKĄ.

Lwów, 6 kwietnia.

(?) W związku z zbliżającą się wiosną marzyła o letniej sukience **Anna Miarka,** licząca lat 17, zamieszkała na kolonji Jeziono ad Stojanów w powiecie radziechowskim. Ponieważ wiedziała, że ojciec jej wskutek przykrych warunków materjalnych **nie może spełnić jej życzenia,** wpadła na zbrodniczy plan, który chyba da się usprawiedliwić **głupotą młodocianej Anny.** Korzystając z nieobecności rodziców, Anna **podłożyła ogień pod stodołę i w konsekwencji tego pożar strawił stodołę, 6 fur słomy, oraz młocarnię.** Miarka spodziewała się, że ojciec **z otrzymanej premji asekuracyjnej sprawi jej garderobę.**

Przeprowadzone śledztwo w krótkim czasie **wykryło sprawcę podpalenia.** Młodocianą podpalaczkę aresztowano i oddano sądowi okręgowemu w Złoczowie. Ogólna szkoda wynosi około 1780 zł.

Tragedja małej Weroniki.

W ODMĘTACH ŻYCIA WIELKOMIEJSKIEGO.

Lwów, 6 kwietnia.

(=) W pobliżu Wiednia wyskoczyła z pociągu **młodziutka, zaledwie 16-letnia dziewczyna,** ponosząc śmierć na miejscu. Okazało się, że jest to **Weronika Wessel,** córka ubogiego i obarczonego liczną rodziną rolnika z Krotendorfu.

Cóż mogło skłonić prześliczną, rwącą się dopiero do życia dziewczynę, do tak straszliwego kroku? Odpowiedź na to pytanie dają dzienniki wiedeńskie, które obecnie żywo zajmują się tą sprawą, pełną ciekawych szczegółów.

Pewnego dnia pani Wesslowa otrzymała **list** od swej zamieszkałej w Wiedniu siostry. Dama owa, która przez czas dłuższy nie dawała o sobie znaku życia, doniosła Wesslowej, że

powodzi się jej nieźle

i że zaprasza do siebie Weronikę na czas jakiś. Wesslowie ucieszyli się tym listem bardzo i Weronika wyjechała do Wiednia.

Ciotka **przyjęła ją bardzo serdecznie,** a również życzliwie odnosiły się do niej młode dziewczęta, przebywające w domu p. **Krattowej** (tak się nazywała ciotka). Krattowa przedstawiła je siostrzenicy jako

pensjonarjuszki

Były one niemi rzeczywiście, ale w **zupełnie innem znaczeniu!** Naiwna Weronika zupełnie niczego nie podejrzewała, zresztą starano się o to troskliwie, aby zachować wobec niej **wszelkie pozory...** Krattowa starała się wszelkiemi sposobami uprzyjemnić Weronice pobyt w stolicy. Pewnego wieczoru udały się **do teatru.** Tutaj przystąpiło do nich

dwóch panów,

z których młodszy, inżynier Würfel, bardzo się Weronice spodobał. Kilku słowami ostrzegła „ciocia" znajomych, poczem już uspokojona przyjęła ich zaproszenie **na wspólną kolację.**

W gabinecie pewnej eleganckiej restauracji bawiono się bardzo wesoło. Po pewnym czasie „ciocia" dokumentnie **zaprószyła sobie głowę** tak, że starszy pan odwiózł ją do domu. Młodzi pozostali sami. Wreszcie inżynier miał dziewczynę **odprowadzić do ciotki.** Lecz zawiózł ją do swego mieszkania... Na usprawiedliwienie jego należy dodać, iż uważał on **niewinność** dziewczyny za

trick,

mający **podwyższyć cenę...**

Dopiero później przekonał się, jakiej **zbrodni się dopuścił.** Odwiózł Weronikę do Krattowej. Tu nastąpiła

dramatyczna scena.

Lekkomyślna kobieta, przebudziwszy się rano i uprzytomniwszy sobie sytuację, **nie posiadała się z rozpaczy...** Weronika jednak była szczęśliwa... Pragnęła tylko na zawsze przy inżynierze pozostać... A gdy dowiedziała się, że to **niemożliwe,** że inżynier zamiast **miłości** ofiaruje dla niej ciotce **pieniądze** — w zmieniu **odjechała...** Życie jednak straciło dla niej wszelką wartość i postanowiła **odejść... w zaświaty...**

Niedzielny program sportowy.

Lwów, 6. kwietnia.

Warszawianka - Pogoń, mistrz. Ligi, godz. 16, boisko Pogoni, poprzedzi spotkanie **Lechja - Pogoń Ib** o mistrz. kl. A., godz. 14.

Świteź - Ukraina, mistrz. kl. A., godz. 11, boisko Ukrainy, poprzedzi spotkanie **Świteź II - Ukraina II** o mitsrz.kl. B., godzina 9.30.

Polonja (Przemyśl) - **Czarni,** mistrz. kl. A., godz. 11.30 boisko Czarnych.

Jutrzenka I - Sparta I., zaw. o mistrz. kl. B., godz. 15, boisko Hasmonei.

VII Bieg wiosenny „Wieku Nowego", start godz. 10, boisko Sokoła-Macierzy.

SKŁAD POGONI I WARSZAWIANKI.

Do dzisiejszych zawodów o mistrzostwo Ligi wystąpi **Pogoń** w następującym składzie: **Sobociński, Mauer, Fichtel, Hanke, Kuchar, Deutschmann, Prass, Zimmer, Motylewski I, Maurer, Szabakiewicz.**

Skład Warszawianki przedstawiać się będzie następująco: **Domański, Zarzecki, Wróblewski, Szenajch, Wielgusiak, Hahn, Jung, Piliszek, Lachowicz, Zwierz, Malecki.**

Zawody prowadzić będzie p. **Rutkowski** z Krakowa.

Zadusił żonę i utopił w Serecie.

BESTJALSKI MORD CHŁOPA KASPEROWSKIEGO.

Lwów, 6. kwietnia.

(?) Ohydnego żonobójstwa dopuścił się **Piotr Kowalczuk**, zamieszkały w Kasperowcach (pow. Zaleszczyki). Żyjąc od dłuższego czasu w niezgodzie ze swą żoną, **wyrodny mąż w czasie snu zadusił swą ofiarę, poczem zwłoki włożył do worka i rzucił do Seretu.** — Przypadkiem po kilku dniach **okoliczni mieszkańcy wyłowili worek wraz z zwłokami.** W pierwszej chwili **nie można było agnoskować zwłok,** ale przeprowadzone śledztwo ustaliło, że **w worku tym znajdowało się ciało Magdaleny Kowalczuk, która od kilku dni znikła ze wsi.** Aresztowano męża, który **wypierał się wszystkiego,** twierdząc, że nie wie, ani się nie domyśla, kto zamordował żonę, ale **następnie wobec obciążających zeznań świadków przyznał się do winy** i jako powód morderstwa podał, że **z żoną swą nie mógł wytrzymać, urządzała bowiem mu ciągłe awantury w domu.** Mordercę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu po śmierci męża **śp. Michała Pięty** czuję się wraz z dziećmi w obowiązku złożyć najgorętsze podziękowanie **Panu Drowi Janowi Luciowi** za jego troskliwą opiekę lekarską w czasie długotrwałej choroby zmarłego, tudzież **Panom Kolegom** śp. męża, którzy w czasie jego choroby jakoteż po śmierci przyszli mnie z radą i pomocą w szczególności Panom: **Maciejowi Wygasiowi, Antoniemu Dygdale, Konradowi Unoldowi** i wszystkim Panom Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie i wyrazili mnie swoje współczucie.

3480 **Wdowa z dziećmi.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 7. IV. 1930.

OSSIP DYMOW.

Jego żona.

On jest moim przyjacielem. Mógłbym nawet powiedzieć, że moim najlepszym przyjacielem. Przyjaźń nasza datuje się od dwudziestu pięciu lat, od czasu, gdy razem zasiedliśmy, obok siebie na ławie szkolnej. Oczywiście byłem zdolniejszy od niego. On miał tylko więcej szczęścia do nauczycieli i podczas egzaminów.

Ożeniliśmy się niemal w tym samym czasie, choć starałem się przestrzec go przed tym krokiem. Uważałem, że zbytnio się pospieszył. Gdybym miał powiedzieć prawdę, ten człowiek nie zasługuje na taką żonę. Kocham mego przyjaciela i cenię go bardzo. Któż jednak może lepiej ode mnie znać jego błędy i wady? Z natury jest on egoistą, próżnym i nieco zarozumiałym, a umysłowo nie wznosi się ponad przeciętność. A ona naodwrót, jest bardzo inteligentna i posiada żywy umysł. Takie nierówne małżeństwa często prowadzą do katastrofy. Przypadkowa znajomość z mężczyzną, stojącym umysłowo i fizycznie wyżej od mego przyjaciela, może otworzyć jej oczy. Nie chciałbym tkwić w jego **skórze.**

Zdaje mi się, że dostrzegam czasem w pięknych oczach jego żony potwierdzenie mych myśli. Czasem spogląda ona na mnie zagadkowym wzrokiem, zwłaszcza gdy męża jej przy tem niema.

Mój przyjaciel wcale nie zna swojej żony. Nie zadaje sobie najmniejszego trudu wgłębić się w jej wewnętrzne życie. Nie interesuje się wcale jej ideałami. Co za niewybaczalny błąd! Niema nic bardziej niebezpiecznego, jak niedocenianie swej żony. Gdy ona nie znajduje zrozumienia u własnego męża, stara się je znaleźć u obcego mężczyzny. Czy ten ślepiec tego nie rozumie?

On posuwa się jeszcze dalej. Nie tylko, że jest mało uważny dla niej, ale w jej obecności okazuje zbyt wiele zainteresowania obcemi kobietami. Szczególnie okazuje zainteresowanie moją żoną. Moja żona jest oczywiście bardzo miłą kobietą, ale nie może równać się z jego żoną. Jego żona ma coś specjalnego, coś czego mojej żonie brak, coś, czego nie mogę określić, choć czuję to doskonale. A nadto moja żona jest o pół roku starsza od jego żony. Ale mój nieszczęśliwy przyjaciel tego wszystkiego nie widzi. Zdaje mi się nawet, że moja żona podoba mu się bardziej, niż jego własna, co już musi o nim źle świadczyć.

Ostatecznie jest on moim przyjacielem, a żona przyjaciela powinna być dla niego święta. Zbyt ufam swej żonie, by cośkolwiek podejrzewać, a nawet myśleć o tem, ale uważam jego zachowanie się za niewłaściwe, poprostu ze względu na jego własną żonę. Gdy jesteśmy razem w restauracji, podaje on kartę potraw wpierw do wyboru mojej żonie, tak jakgdyby on, a nie ja, za nią płacił. Mnie jest to obojętne, gdyż wiem, co o tem myśleć, ale myślę, że jego żona musi cierpieć z powodu tego braku taktu. By jakoś ten błąd jego naprawić, następnym razem, ja z kolei podaję wpierw kartę jego żonie, pozostawiając jej pierwszej wybór potraw. Spogląda ona przytem na mnie z wdzięcznością. Nie, muszę powiedzieć z całą stanowczością, że nie chciałbym tkwić w jego skórze!

Zaślepiony egoizmem, zmienił się ostatnio nie do poznania. Nie dość, że nie docenia własnej żony, ale zaczyna na mnie spoglądać z pewną wyższością. Myśli, że tego nie dostrzegam. Ale ja widzę wszystko. Jeśli przytem milczę, to tylko dlatego, by nie psuć naszych przyjacielskich stosunków.

Gdy podaje on płaszcz mej żonie, zatrzymuje nieco dłużej, niżby należało, ręce na jej szyi, tak że wygląda jakgdyby ją obejmował. Czyni to zupełnie otwarcie, nie krępując się wcale. Widocznie zaczyna również mnie nie doceniać i traktuje mnie, jak głupca. Ale myli się bardzo sądząc, że ja na to nie zareaguję. Oczywiście, jego własną bronią. I w ten sam sposób podaję płaszcz jego żonie.

Wiem, że składa on wizyty mojej żonie podczas mej nieobecności. Oczywiście, jestem zupełnie spokojny i przekonany o jej uczciwości i wierności. A zresztą nie jest ona wszak ślepa i widzi różnice, jakie istnieją pomiędzy nim a mną. Ładne porównanie!... Czy wogóle może być jakiekolwiek porównanie? Rozmawiałem o tem kiedyś z jego żoną. Oczywiście i ona jest zupełnie uczciwa, ale i ona widzi tę różnicę między mną a jej mężem. Gdyby miała teraz wybierać, kto wie...

Jedno tylko muszę powiedzieć: on jest moim serdecznym przyjacielem i dla tego mi go bardzo żal. Ale odpowiedzialności za to, co nastąpi w przyszłości nie ponoszę w żadnym wypadku ja, lecz jego egoizm, jego lekkomyślność i jego niczem nieusprawiedliwione zaślepienie.

— — — — — — — —

Przypisek autora: Jeśli teraz z kolei chcecie wiedzieć, co myśli i czuje przyjaciel tego człowieka, który powyżej wywnętrzył się przed wami, proszę was przeczytajcie jeszcze raz wszystko od początku. Tłum. C. S.

ŚWIĘTA DLA BIEDNYCH.

Zarząd Gminy Wyznaniowej we Lwowie w ostatniej chwili przed Świętem Pesach, zniewolonym jest jeszcze raz apelować o datki dla biednych. Tego roku wpłynęło prawie dwa razy tyle prośb o mace, co w roku zeszłym i wszystkie musi się uwzględnić, bo ubóstwo w dzielnicy żydowskiej szerzy się w zastraszający sposób! Uchwalona przez Zarząd dotacja została już wyczerpaną, a datki, które do dnia wczorajszego wpłynęły, stanowią ledwo 30% tego, co na ten cel wpłynęło w roku zeszłym. Śpieszcie z pomocą biednym — nie zwlekajcie ani chwili! — Datki przyjmuje kasa gminna (Bernsteina 12) codziennie do godziny 3-ciej pop.

KRONIKA

6 KWIETNIA Niedziela Celestyna

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI.

Niedziela, 6. kwietnia o g. 3.30 popoł. „Skowronek" — ceny zniżone.

Niedziela, 6 kwietnia o g. 7.30 wiecz. „Baron cygański" — zniżki ważne.

Poniedziałek, 7. kwietnia o g. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana", gośc. wyst. W. Kaczmara.

Wtorek, 8-go kwietnia o godzinie 7.30 „Kupiec wenecki" — zniżki ważne.

TEATR MAŁY:

Niedziela, 6. kwietnia o g. 3.30 popoł. „Maman do wzięcia" — ceny zniżone.

Niedziela, 6. kwietnia o g. 7.30 wiecz. „Maman do wzięcia" — zniżki ważne.

Poniedziałek, 7-go kwietnia o g. 7.30 „Maman do wzięcia" — tani dzień — ceny zniżone.

Wtorek, 8-go kwietnia o godzinie 7.30 „Na fali 385" — rewja — premjera.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Niedziela, 8.15 wiecz. „Kidusz Haszem".

Poniedziałek, 8.15 wiecz. „Opowieści o Herszelu z Ostropola", zmyślona komedja w 4 aktach M. Lifszyca.

BIURO KONCERTOWE M. TUERA.

Wtorek, 8. kwietnia: Zofja Lisicka-Korecka, pianistka. 3452-3

Polskie Towarzystwo Muzyczne we Lwowie.

W niedzielę 13. i we wtorek 15. kwietnia: A. Honeggera: Król Dawid, Oratorjum na chóry, wielką orkiestrę i sola. (Zespół z 300 osób). 3453-3

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: Buster Keaton „Małżeństwo na złość" oraz Tygodnik dźwiękowy.
CASINO: „Hrabia Cagliostro".
CHIMERA: „Szept Nocy".
COLOSSEUM: „Spalone mosty".
FATAMORGANA: „Pod banderą miłości".
GRAŻYNA: „Hrabia Monte Christo" w całości.
KOPERNIK: „Ostatni Romans".
LEW: „Prokurator oskarża".
LUNA: „Tunel przestępców" oraz „S. O. S.".
MARYSIEŃKA: „Ostatni Romans".
OAZA: „Tancerka Orchidea".
PALACE: Film ddźwiękowy: „Kobiety nie do małżeństwa".
PAN: „Koenigsmark".
PASAŻ: „W matni szpiegów".
POLONJA: „Rex Pell".
PROMIEŃ: „Orły wojenne".
STYLOWY: „Miłość Beduina".
UCIECHA: „Białe Cienie".

*

Poranek kinowy. Staraniem Koła Rodzicielskiego II. Gimnazjum im. Szajnochy, odbędzie się dziś w niedzielę, o g. 11½ w poł. w kinie „Lew", Poranek kinowy. Wyświetlone zostaną dwa wspaniałe filmy pt. „Polonia Restituta" i „Pan Tadeusz". Bilety na te przedstawienia po 1.50 i 1 zł. do nabycia przy Kasie. Dochód przeznaczony na biednych uczniów tego gimnazjum.

Śmiertelny strzał przez okno

SKRYTOBÓJCÓW ARESZTOWANO I ODSTAWIONO DO WIĘZIENIA W ZŁOCZOWIE.

Lwów, 6. kwietnia.

(?). Onegdaj w nocy strzelił ktoś przez okno do mieszkania **N. Warchawtigla,** zamieszkałego w Kopaniu (pow. Złoczów), **raniąc go w prawą rękę i w prawy bok.** Ofiarę skrytobójczych strzałów odwieziono **w stanie groźnym do szpitala.** Po przeprowadzonych dochodzeniach jako sprawców usiłowanego morderstwa **przytrzymano Michała Brucha i Filipa Brucha,** pochodzących z Kopania, oraz **Iwana Barana** z Zauł, wioski położonej tuż obok Kopania. Wszystkich odstawiono do **więzienia w Złoczowie.**

Pan sekretarz i jego zastępca

OSZUSTWO W ZŁOCZOWSKIM URZĘDZIE SKARBOWYM.

Lwów, 6. kwietnia.

(?) Oryginalnego oszustwa dopuścili się **Izak Steinbruch,** lat 34, sekretarz Urzędu skarbowego w Złoczowie, oraz **Leon Blank,** zastępca sekretarza. Obydwaj wymienieni **odklejali od kontraktów zużyte stemple,** począwszy od 50 zł. w górę i następnie **naklejali je na nowe kontrakty.** Wysokość szkody dotychczas nie ustalona. Przypuszczalnie wynosić będzie kilka tysięcy złotych. Obu sprytnych kombinatorów aresztowano.

Wiadomości teatralne.

Tylko dwa występy Włodzimierza Kaczmara, znakomitego śpiewaka, którego piękny głos basowy zdobył zagranicą szczere uznanie, odbędą się w poniedziałek, dnia 7-go w „Opowieściach Hoffmana" i w środę, dnia 9-go bm. w jego popisowej roli „Mefista" w „Fauście". Występy te zainteresowały cały Lwów, tembardziej, że p. Kaczmar jest Lwowianinem, znanym w szerokich kołach naszego miasta.

Popołudniu w niedzielę, dnia 6-go bm. w Teatrze Wielkim daną będzie po cenach zniżonych melodyjna operetka Lehara „Skowronek", ciesząca się wyjątkowem powodzeniem, dzięki melodyjności swej muzyki, oraz doskonałemu wykonaniu pp. Wawrzkowicza, Tatrzańskiego, Kuligowskiego, Kulczyckiej, Stadnikówny w partjach czołowych.

„Baron cygański" arcydzieło J. Straussa, wznowione obecnie na scenach niemieckich, jest stale magnesem, przyciągającym publiczność. Wspaniale wystawione w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej dane będzie dziś w niedzielę dnia 6-go bm. w Teatrze Wielkim o godz. 7.30 wieczorem.

*

„Król Dawid", oratorjum w 3 częściach Artura Honeggera wykonane zostanie staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego dwukrotnie w dniach 13. i 15. kwietnia. Arcydzieło to skoncypowane na tle biblijnem należy do najlepszych utworów współczesnych i gdziekolwiek tylko zostało wykonane, osiągnęło olbrzymi sukces. Prócz tego wykonanem zostanie na tych samych koncertach „Psalm węgierski" Zoltana Kodaljego. Wykonane zostaną te dzieła pod dyrekcją Dr. Adama Sołtysa przez Zespół złożony z 300 osób, a to: Chóry mieszane, wielką orkiestrę oraz wybitnych solistów, jak tenor scen zagranicznych A. M. Topitz, sopranistka Fr. Platówna, recytator Cz. Krzyżanowski, P. Sternalówna, J. Beckerówna i t. d. Koncerty te należeć będą do najwybitniejszych ewenementów tegorocznego sezonu muzycznego.

*

Przed nową premjerą „Trupy Wileńskiej". Dziś po raz ostatni przed nową premjerą grają Wileńczycy „Kidusz Haszem" sztukę w 4 aktach i 23 odsłonach Szałoma Asza. — Jutro, w poniedziałek, 8.15 wiecz. premjera „Opowieści o Herszelu z Ostropola", zmyślonej komedji w 4 aktach Mojżesza Lifszyca na tle legendarnej postaci dowcipnisia żydowskiego ubiegłego stulecia. Komedję tę wyreżyserowanej przez dra Michała Weicherta, Wileńczycy po wystawie utworów dramatycznych pragną pokazać szerszej publiczności genre lekkiej komedji

Uroczystość jubileuszowa

W TOWARZYSTWIE KREDYTOWEM ZIEMSKIEM WE LWOWIE.

W dniu 1. bm. obchodzono uroczyście w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem we Lwowie jubileusz 50-letniej pracy urzędnika p. Jana Wacława Smutnego, znanego w szerokich kołach

obywateli starego i obecnego Lwowa. O godz. 12.30 zebrało się grono urzędnicze w sali posiedzeń Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a do jubilata wprowadzonego przez Dyrekcję przemówił w gorących słowach prezes Towarz. p. Franciszek Żaba, omawiając rzadką uroczystość — złotych godów Jubilata z Instytucją, wręczając mu od Dyrekcji na pamiątkę dnia, obraz pędzla Franciszka Horodyskiego. Następnie p. o. sekretarza p. dr. Stanisław Hardt przemówił imieniem urzędników, od których Jubilat otrzymał makatę buczacką wraz z plakietem, uwieczniającą podniosłą chwilę. Nakoniec wiceprezes Towarzystwa p. Kazimierz Przybysławski, składając Jubilatowi gratulacje i życzenia na przyszłość, przypomniał Mu czasy koleżeńskie spędzone z nim wspólnie w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem przed czterdziestu kilku laty. Po części oficjalnej nastąpiło przy nader serdecznym nastroju śniadanie, wydane przez Dyrekcję Tow. Kred. Ziem., a wspólna fotografja zakończyła tę naprawdę wyjątkową uroczystość jubileuszową

Pijemy wino fałszowane!

Lwów, 6. kwietnia.

Miejski Zakład **badania żywności wykonał w marcu 1279 analiz,** z czego 150 prób oddano do sądu. Na 819 prób mleka w 95 wypadkach mleko było zbierane, w 5 zawierało wodę od 8 do 15%. Na 59 prób śmietany zakwestjonowano 29, a z 174 prób masła zakwestjonowano 9. Podnoszono już niejeden raz, że handlarze sprzedający masło po domach prywatnych mieszają je z margaryną. Są to jednak sporadyczne wypadki, gdyż kontrola wyłapuje takich przekupniów i oddaje do sądu. Stan masła na ogół we Lwowie nie przedstawia się źle, bo na 174 prób — 9 fałszowanych stanowi zaledwie 5%. Dużo rozgłosu w marcu narobiła pewna firma mieszająca po nocach masło z margaryną. U firmy tej nie znaleziono masła fałszowanego, jedynie mniejsi kupcy zeznawali, że fałszowane masło pochodzi z tej firmy. Pokątna ta fabryka została zlikwidowana. Na 24 prób korzeni zakwestjonowano w jednym wypadku cynamon z domieszką łup kakaowych. Z konserw zakwestjonowano w 1 wypadku zepsute grzyby, a suszone morele były znowu silnie siarkowane. **Dużo win fałszowanych lub fałszywie nazwanych przychodzi do nas z innych miast, a zwłaszcza z Krakowa.** Na 8 prób octu zakwestjonowano 1 ocet z hebrajskimi napisami, oznaczony jako winny, a w rzeczywistości był to ocet zwykły, zabarwiony na żółto.

Z miasta.

Rekolekcje w Przytulisku Brata Alberta! W dniu 31. ub. m., 1., 2., 3., bm. odbyły się rekolekcje dla ubogich Przytuliska. Nauki z wielką gorliwością i poświęceniem głosił O. Szymon Crdon, Dominikanin, a 3-go jako w dniu Komunji św. przybył do Przytuliska ks. biskup Lisowski, który w zakładowej kaplicy odprawił Mszę św. i wygłosił do ubogich kazanie. Ks. biskup Lisowski udzielił wszystkim Komunji św. i na pamiątkę rozdał ubogim obrazki. Uroczystość rekolekcyjna zakończyła się odśpiewaniem Te deum i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

(jp) **Pokaz gotowania na gazie.** Wczoraj odbył się w szkole żeńskiej zaw. przy ul. Zielonej, wobec licznego grona pań, zaproszonych przez Dyr. M. Zakł. Gazowych, pokaz racjonalnego gotowania na gazie. Po wyjaśnieniach dyr. Zardeckiego, demonstrację na 3 kuchenkach różnych typów, przeprowadziła instruktorka p. Zielińska. Jak demonstracja wykazała, obiad na 6 do 8 osób, złożony z zupy, ziemniaków, jarzyny, pieczeni i leguminy, można zgotować przy użyciu specjalnego naczynia, w przeciągu godziny przy zużyciu gazu za 26 groszy. Jeśli porównamy koszt i trud przy opale węglowym, to wyższość opału gazowego jest naprawdę imponująca.

Komunikaty.

Odczyt prof. Jana Wójcika. Prof. Jan Wójcik po powrocie z Kadany, dokąd jeździł jako delegat tutejszej Rady Międzystowarzyszeniowej Organizacyj Stołecznych Opieki nad Emigrantami, oraz Urzędu Emigracyjnego, wygłosi 7. bm. o godz. 7-mej wiecz. w sali Izby handl.-przem. przy ul. Boularda l. 5, odczyt: „Wrażenia wśród wychodźców w Kanadzie". Dochód przeznaczony na Dom Emigracyjny we Lwowie.

Koło Pań Politechniki Lwowskiej zawiadamia, że 8. bm. o godz. 19 na Politechnice w sali IV na parterze odbędzie się odczyt p. prof. Geislerowej p. t. „W Europie pachnie siano" — wrażenia z wycieczki samochodowej, ilustrowane licznemi zdjęciami własnemi. Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr. Dochód na cele humanitarne młodzieży technickiej.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych zawiadamia, że siódmy wykład Zdzisława Żygulskiego z cyklu „Henryk Ibsen" p. t. „Między kłamstwem a prawdą". („Dzika kaczka"), odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go kwietnia br., ósmy pt. „Ku wyzwoleniu" (Romersholm", „Mały Eyolf"), we wtorek, dnia 8-go kwietnia br. o g. 7-mej w sali Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska 1, I. p.

Baczność Strzelcy! Dowództwo Kompanji I. Związku Strzeleckiego we Lwowie, wzywa wszystkich członków Kompanji I. dawniej oddział I., Zielona 7. do jawienia się w dniu 10. bm. o godz. 7. wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Zyblikiewicza 33 I. ostatnie drzwi.

Zwyczajne sprawozdawcze Ogólne Zgromadzenie Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie odbędzie się 27. bm. o godz. 11 w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Czarnieckiego l. 18, I. p. Na porządku dziennym sprawozdanie Zarządu z działalności Komitetu Woj. LOPP. w Warszawie, oraz wnioski. Udział w Zgromadzeniu biorą delegaci Komitetów powiatowych, kolejowych i miejskich z prawami powiatowych, oraz goście.

Polski Związek Entomologiczny. 3-cie zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 7. kwietnia br., godz. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich z następującym porządkiem: Prof. Sitowski: Pasorzyty korników; Trella: Chrząszcze okolic Przemyśla; dr. Kuntze-Szarańczaki krajowe rzadsze; Karpowicz: Motyle okolic Sandomierza.

—*—

Kronika policyjna.

Niebezpieczne pogróżki. Do policji wpłynęło szereg doniesień z powodu niebezpiecznych pogróżek. I tak: Tekla Kościak, dozorczyni realności, przy ul. Anczewskich 10, odgrażała się zabiciem Reginie Gordon, również tam zamieszkałej; Edward Pluszyński, zam. przy ul. Gródeckiej odgrażał się skręceniem głowy Magdalenie Seńkowskiej a Józef Aks groził Esterze Ackerman i Ignacemu Nistlerowi, że oboje ich zastrzeli, o ile p. Estera rozwiodłaby się z nim i usiłowała wyjść za mąż za Nistlera.

Gdzie jest jej mąż? Anastazja Wojtanowicz zamieszkała za rogatką Gródecką doniosła wczoraj policji, że mąż jej Mikołaj jeszcze dnia 3. b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił.

Przytrzymanie złodzieja z łupem. Władysław Herman, liczący lat 19, bez zajęcia i bez miejsca zamieszkania skradł z wystawy sklepu po wybiciu szyby sklepu galanteryjnego Adolfa Bachussa, przy ul. Żółkiewskiej, większą ilość towarów bławatnych i starał się je przechować za parkanem w realności, przy ul. Balonowej 2, gdzie jednak został przytrzymany i oddany do aresztów.

Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Jana Wawruszczaka, jako poszukiwanego za kradzież, Anielę Całko, jako podejrzaną o współudział w kradzieży, na szkodę Markusa Szerlessa, Michała Oksa, za rozmyślne i złośliwe wybicie szyby wystawowej w sklepie spożywczym Jakóba Friedmana, przy pl. Teodora, Edwarda Lisiewicza, dorożkarza, który o godzinie 3-ciej nad ranem w stanie kompletnego opilstwa spał w dorożce na jezdni przy ul. Żółkiewskiej, Benjamina Wolfa za usiłowaną kradzież krzeseł na szkodę żydowskiej szkoły, przy ul. św. Stanisława, Jana Mykietika za kradzież, oraz Juljana Kosbutiaka za opilstwo i włóczęgostwo.

Po Lwowie wałęsają się „nieznani sprawcy"

KAŻDEGO DNIA KOMU INNEMU SKŁADAJĄC NIEOCZEKIWANĄ WIZYTĘ.

Lwów, 6. kwietnia.

(?). W dniu wczorajszym **złodzieje lwowscy dokonali całego szeregu kradzieży.** W żadnym wypadku sprawcy nie zostali przytrzymani i wydział śledczy prowadzi w tych sprawach dochodzenia. I tak wczoraj około godziny 21-szej **nieznani sprawcy** włamali się **do mieszkania Jakóba Birnbacha** przy ul. Wandy 12, skąd skradli 3 tuziny koszul damskich, 16 poszewek na poduszki, 8 poszew na pierzynę, 12 prześcieradeł, 12 serwetek, 4 obrusy, łyżeczki srebrne, kieliszki, 6 solniczek rewnież ze srebra, ogólnej wartości 4.000 zł.

Podobny los spotkał **Jana Bachmana,** zam. przy ul. Murarskiej 30, bowiem wczoraj między godziną 9 a 10 rano **nieznany sprawca** wytrychem otworzył drzwi i z niezamkniętej szuflady kredensu skradł 130 zł. gotówką, branzoletę złotą, 4 firanki, oraz porozbijał gliniane skarbonki, z których zabrał zawartość, wyrządzając ogólną szkodę na około 270 zł.

Krokaj Zygmunt, zam. przy ul. Supińskiego 4. doniósł policji, że wczoraj w godzinach rannych **nieznany sprawca** za pomocą wytrycha dostał się do biur Izby rękodzielniczej przy ul. Kościelnej 8, gdzie po rozbiciu 4 szaf, skradł postument z bronzu, przedstawiający św. Florjana, wartości **około 600 zł.**

Na piętrycki sposób

USIŁOWAŁ BUCZKOWSKI POZBYĆ SIĘ SWEJ ŻONY.

Lwów, 6. kwietnia.

(?). Michał **Buczkowski** z Duninowa (pow. Zaleszczyki), od czterech lat nie żyje w zgodzie z żoną swą **Naścią.** Onegdaj usiłował żonę swą **pozbawić życia przez oddanie do niej strzału z uciętego karabinu.** Strzał na szczęście chybił, a przestraszona niewiasta zaalarmowała posterunek policyjny, który aresztował Boczkowskiego.

Największa Fabryka samochodów w Europie. Największą fabryką samochodów w Europie będzie niewątpliwie fabryka Forda, którą obecnie budują w Dagenham w Anglji. Około 20.000 robotników znajdzie w niej zatrudnienie, a produkcja jest obliczona na 200.000 samochodów rocznie. O rozmiarach fabryki świadczą następujące dane: na konstrukcję głównego budynku, kuźni, montowni i warsztatów mechanicznych przeznaczono 11.000 ton stali, zaś powierzchnia podłogi żelbetowej wynosić będzie aż 1,000.000 stóp kwadratowych.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5. kwietnia. PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 12, 5 proc. pożyczka dolarowa 74, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 50 trzy czwarte, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 8, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.88, Belgja 124.15, Gadńsk 173.08, Holandja 357.20, Londyn 43.28, N. Jork 8.88.8, Paryż 34.82, Praga 26.36, Szwajcarja 173.35, Stokholm 239.22, Włochy 46.65, Berlin 212.90.

Warszawa, 5. kwietnia. PAT). Bank Dyskontowy 16, Bank Polski 168, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Kijewski 55, Siła, światło 97, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 28, Węgiel 54 i pół, Lilpop 26, Starachowice 21, Zieleniewski 58.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5. kwietnia, (PAT) Amsterdam 284.24, Belgrad 12.52.25, Berlin 169.09, Bruksela 98.77, Budapeszt 123.30 i pół, Bukareszt 4.20.50, Kopenhaga 189.50, Londyn 34.45.75, Madryt 88.40, Medjolan 37.13.50, N. York 705, Oslo 189.50, Paryż 27.71.50, Praga 20.97, Sofia 5.12 i siedm ósmych, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.64, Zurych 137.12, Amerykańskie 706.25, Niemieckie 168.84, Angielskie 27.69, Włoskie 37.13, Jugosłowiańskie 12.14.50, Szwajcarskie 136.85, Czeskie 20.93.50, Węgierskie 123.95, Renta majowa 164, Renta lutowa 192, Renta koronowa 162, Dunaj, Save, Adria 89.75, Losy tureckie 23.95, Bankverein Wien 20.25, Credit Oesterreich 51, Escompte Niederösterr. 170, Länderbank 27.70, Merkurbank 20.40, Zivnosteńska 101.70, Dunaj Save Südbahn 12.50, Ford Nordbahn 1046, Lwów-Czerniowce 52, Poldihütte 165.50, Rima 101.70, Zieleniewski 45.90, Galicia 32.75, Alpiny 34.60.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 5. kwietnia. (PAT). 20.20 i pół, Londyn 25.11 trzy ósme, Nowy Jork 5.16.20, Bruksela 72.05, Włochy 27.07 i pół Hiszpanja 64, Amsterdam 027¼, Berlin 123.22, Wiedeń 72.80, Stokholm 138.80, Oslo 138.25, Kopenhaga 138.25, Sofja 3.74, Praga 15.30, Warszawa 57.88, Budapeszt 90.21 i pół, Białogród 9.12 trzy czwarte, Ateny 6.74, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07¼, Helsingfors 13.03.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 5. kwietnia. (PAT). N. Jork 486.50, Paryż 124.30, Berlin 20.30, Montreal 486.56, Hiszpanja 39.25, Włochy 92.78, Szwajcarja 25.11, Kopenhaga 16.18 trzy czwarte, Stokholm 18.09 5/8, Oslo 18.16 7/8, Helsingfors 193.30, Praga 164.27, Budapeszt 27.85, Belgrad 275, Sofja 672, Rumunja 818, Wiedeń 34.12, Warszawa 43.40.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 5. kwietnia. (PAT). Londyn 124.29, Nowy Jork 25.54 i pół, Bruksela 356 trzy czwarte, Hiszpanja 316 i pół, Włochy 133.95, Szwajcarja 494 i pół, Kopenhaga 684, Amsterdam 1028,, Praga 75.70, Rumunja 15.20, Wiedeń 360, Berlin 609 trzy czwarte.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 5. kwietnia.

Tendencja zwyżkowa. Srebro zwyżkuje.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.80.00 — 8.80.50, dolary kanad. 8.80.00 -8.80.50, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Niedziela, 6. kwietnia 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej 11.58 Hejnał i Sygnał 12.10 Trasmisja poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej 14.00—15.00 Pogadanka dla rolników i muzyka, transm. z Warszawy 15.20—17 Koncert z Filharmonji Warsz. 17.40 Transmisja koncertu reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy 19.00 Rozmaitości oraz płyty gramofonowe 19.15 „Błękitna defilada" — p. Michał Rusinek, transmisja z Krak. 19.58—20.05 Sygnał czasu i hejnał 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy 21.45 Transmisja słuchowiska z Poznania (audycja andersenowska) 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy" w Warszawie.

WARSZAWA 12.10 Poranek symf. z Filh. Warsz. Emma Altberżanka, Z. Dawidsonówna i E. Rosenblumówna (fort.) oraz Fr. Berka (wiolończ.): 1 a) Gluck: Uwertura do op. „Ifigenja w Aulidzie", b) J. S. Bach: Preludjum, chorał i fuga g-moll w przeróbce na ork., 2) J. S. Bach: Konc. d-moll na 3 fort., 3) Bach: Suita C-dur na wiol. solo, a) Preludjum, b) Allemande, c) Sarabande,, d) Bourree I. i II, c) Gigue, 4) Bach: Konc. C-dur na 3 fort. 5) Beethoven: Uwert. „Eleonora" Nr. 3. 15.20 Transm. z Filh. Warsz. Koncert 3 chórów: Echa Krakowskiego pod dyr. B. Wallek - Walewskiego (Kraków), Chóru oficerskiego pod dyr. pułk. Połoszynowicza Warszawa) i chóru męskiego Tow. Śpiew. „Harfa" pod dyr. W. Lachmana (Warszawa), 1) St. Niewiadomski: „Ave Caesar" odśp. chóry połączone pod dyr. pułk. Połoszynowicza, 2 a) Garbusiński: „O pieśni nasza", b) St. Lipski: Piosenka, c) St. Rączka „Noc tak piękna" odśp. Echo Krak. 3) I. Ollman: Jeruzalem odśp. „Harfa" 4 a) B. Wallek: Burza morska, b) F. Nowowiejski: „Przyjdź śnie" odśp. Chór oficerski, 5) W. Lachman: Dwie dole, odśp. chóry połącz. pod dyr. Lachmana, 6 a) M. Rudnicki: Lipowe skrzypki, b) Lipski: 1) Siałem proso, 2) Biała bajka, odśp. Chór ofic. 7 a) B. Rizzi: „Pokój wam", b) A. Sołtys: Nowe latko, c) R. Wallek: Tango, odśp. Echo Krak. 8 a) L. M. Rogowski: Pieśń pogańska, b) K. Lendwa: Ballada tatrzańska, odśp. „Harfa". 9) B. Wallek: Grający step odśp. chóry połączone z tow. trąb pod dyr. kompozytora 17.40 Konc. reprez. Ork. P. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego: 1) R. Statkowski: Uwert. do op. „Marja", 2) S. Moniuszko — A. Sielski: Faust z

op. „Hrabina", 3) L. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wojewody", 4) Z. Noskowski: Poemat symf. „Step", 5) I. Paderewski: a) Menuet, b) Karkowiak fantastyczny, 6) L. Różycki: Polonez z bał. „Pan Twardowski" 20.15 Konc. popul. Wyk. Ork. Pol. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Z. Fabri (sopr.), W. Bregy (ten.), T. Łuczaj (bas) i prof. Urstein (akomp.) 1) Ch. Gounod: Wstęp do op. „Faust" odegra ork. 2) J. Massenet: Arja „Ja płaczę" z op. „Werther" odśp. p. Fabri, 3) G. Bizet: Duet z 1. aktu op. „Carmen" odśp. pp. Fabri i Bregy, 5) A. Thomas: Tant. na temat z op. „Hamlet" odegra ork. 6 a) P. Czajkowski: Błogosławieństwo lasów, b) Rimskij - Korsakow: Pieśń z op. „Sadko" odśp. p. Łuczaj, 7) P. Czajkowski: a) Barkarola, b) Dargo, Ryżskij: „Nocowała chmurka", b) N. Dmitrjew: „Sosna", odśp. pp. Fabri, Bregy i Łuczaj, 9) M. Ippolitów - Iwanow: Szkice kaukaskie odegra ork. **LIPSK** 16.00 „Hrabina Mariza" — operetka Kalmana **KOPENHAGA** 20.00 „Jette Gebert" operetka Waltera Kolla **WROCŁAW** 20.10 Koncert religijny Transm. z Nowej Synagogi **BERLIN** 17.00 Transm. ze Stadjonu Match rugby: Niemcy — Francja 20.00 Sonaty pasyjne H. I. F. Bibera (rok 1661) **STOCKHOLM** 21.40 Konc. muz. operowej **RZYM** 21.02 „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego **PRAGA** 19.30 „Lady X" — operetka Herzera **MEDJOLAN** 20.30 „Carewicz" — operetka Lehara **BRUKSELA** 21.30 Transm. opery **WIEDEŃ** 16.00 Konc. popul. pod dyr. prof. Gottesmanna 19.25 Koncert solistów **BUDAPESZT** 11.15 Nabożeństwo Nast. Koncert symf. 17.15 Utwory Goldmana **HILVERSUM** 20.55 „Flet zaczarowany" — opera Mozarta.

Poniedziałek, 7. kwietnia 1930.

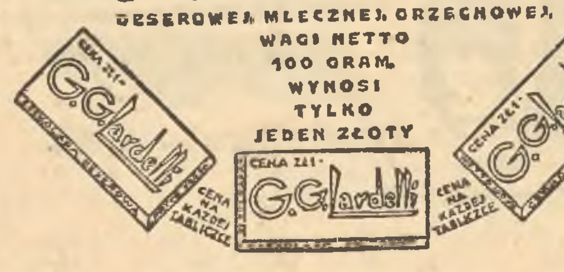
LWÓW 11.58—12.05 Sygnał czasu i hejnał, 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych, 17.45 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie". 18.45 Rozmaitości, oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.25 „Najnowsze wydawnictwo", omówi dr. Adam Bar, Transmisja z Krakowa, 19.58—20.05 Sygnał czasu i hejnał. 20.05 Odczyt p. t. „Postępy i zdobycze nauki ścisłej" wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski. 20.30 Koncert międzynarodowy, transmisja z Berlina do Warszawy, Wiednia, Pragi, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu. 22.00 Fejleton p. t. „Raid Gdynia—Casablanca" wygł. p. Janusz Stępowski. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji" ork. Schüsslera i Matzmana: 1) J. Strauss: Zycie artysty — walc, 2) Cakte: Tango — serenada, 3) Blaauw: Grający zegar — intermezzo, 4) Czajkowski: Arja Leńskiego z op. „Eugenjusz Onegin", 5) Freiberg: Całuję twe usteczka — tango, 6) Mayer: Szepty na balu — walc, 7) Siede: Chińska uliczka — serenada, 8) Plessow: Baby Gaby — foxtrot. **LIPSK** 21.00 Psalm na chór, organy i ork. Regera. **BRATISLAVA** 18.00 Muzyka kameralna, Jirak: Sonata op. 20, Ondricek — Rapsodja czeska. **SZTUTGART** 21.30 „Von Teufel Geholt" — sztuka Knuta Hamsuna, gościnny występ Gertrudy Eysoldt. **HAMBURG** 20.00 „Gawan" — misterjum Edw. Stuckena. **BUKARESZT** 21.15 Magdalena Cocorasco — solo fort. **BERN** 21.00 Koncert Jodlerów. **BERLIN** 20.30 Koncert międzynarodowy, wykona radjork., dyr. Seidler-Winkler 1) Reger: Lustspiel — Quverture op. 120, 2) Jacobi: Suita na ork. kamer., 3) Maria Basca odśp. „Rozmowę ze śmiercią" Klenau'a do słów Bindinga), 4) Bartół — Pierwsza suita. **STOKHOLM** 20.30 Koncert solistów. Sigrid Schnevoigt fort.) i Anna Tibell (śpiew). **RZYM** 17.30 Koncert Sigalla alt). **LANGENBERG** 20.00 Wieczór węgierski 1) Goldmark „Wesele wiejskie", symfonja w 5 cz., 2) Liszt — Danse macabre, 3) Liszt: Druga rapsodja węgierska. **BRUKSELA** 21.30 Koncert symfoniczny pod dyr. Dohnanyi'ego. **WIEDEŃ** 20.00 Vittorio Weinberg (bar.) odśpiewa arje i pieśni. **MONACHJUM** 21.30 Kwartet smyczkowy Paepke. **PARYŻ** 22.30 **Koncert.**

WYDAWAĆ OSZCZĘDNIE
winno być hasłem każdego obywatela

WAŻNA NOWINA DLA WSZYSTKICH

CENA TABLICZKI NAJLEPSZEJ CZEKOLADY G. G. LARDELLI DESEROWEJ, MLECZNEJ, ORZECHOWEJ, WAGI NETTO 100 GRAM. WYNOSI TYLKO JEDEN ZŁOTY



Jen. Przedst.: **D/H R. Wertheim, Warszawa,** Królewska 18.

Zast. n/Malop. i Śląsk: **„Alliance",** Kraków, Szewska 11.

L. Prez. 429/30. Lwów, dnia 20 marca 1930.

Kasa Chorych miasta Lwowa

ogłasza

KONKURS

na stanowisko lekarza naczelnego Kasy.

Od kandydatów, ubiegających się o to stanowisko, wymagane są następujące warunki:

1. Dyplom lekarza i prawo wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Praktyka administracyjno-kasowa i przygotowanie w zakresie medycyny i opieki społecznej.
3. Conajmniej 3-letnia praktyka kliniczna lub szpitalna.

Oferty z dowodami wymaganych kwalifikacyj i życiorysem należy nadsyłać na adres Komisarza rządowego dla Kasy Chorych m. Lwowa, do dnia 30 kwietnia 1930 r.

Wynagrodzenie według umowy.

Komisarz Rządowy dla Kasy Chorych m. Lwowa.
(—) JÓZEF NADZIEJA

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich Dr. M. MONDSCHEIN Stanisławów, ul. Gołuchowskiego 30, specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych weneryczn. Kosmetyka lekarska, niemoc płciowa, radykalne leczenie żylaków. 2366-3

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Listopada 30.
Prześwietlanie Röentgenem.

Specjalistka chorób skórnych i wener. b. Sekundarjusz Państw. Szpitala Powsz

Dr. FRISCH-SAWICKA

ordynuje dla kobiet od 2 do 6 obecnie ul. Łozińskiego 9, telefon 81—03, boczna placu Akademickiego, naprzeciw Kawiarni Szkockiej. 2425-4

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów, absolwentka Kliniki dentystycznej

Dr. med. EUGENJA BONGOWA

ordynuje od 3—6 WAŁOWA 11. I. p. telef. 55—20. — Pracownia nowoczesnej techniki dentystycznej. 1725-4

Dr. Karol Salz

choroby wewnętrzne, specj.: cukrzyca, otyłość, gicht i przewód pokarmowy LWÓW, LEGJONÓW 31. Tel. nr. 77—75. ord. 9—12 i 3—6. 2873-?

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i kosmetyki

Dr. I. MUND

były sek. szpitali wied. lwowsk.

ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — Leczenie żylaków.

Specjalista dróg moczowych i wener.

Dr. Ignacy Löwenheck

ord. od [illegible]
Lwów, Trybunalska, 4. Tel. 48-11. 1420-4

LEKARZ DENTYSTA A. JUNGFER
Lwów, Na Błonie 2. (vis a vis Kopytkowego) dla PT. kolejarzy i urzędników państw. dogodne warunki spłaty. 3254-3

Specjalista chorób zębów i jamy ustnej Lekarz - Dentysta H. PASS
Krótka 2, róg Gródeckiej 60. — ZĘBY SZTUCZNE. — PT. Kolejarzom, Poczt. i Urzędn. na dogodne raty. 3497-7

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Dr. OTTO FINSTERBUSCH

b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. DIATERMJA. 2646-4

Spec. chor. skórn. i wener. i lek. kosmet.

Dr. E. Durdełło

b. lek. klin. zagran. ord. 8½—11, 14—18, niedziele i święta 10—11, POTOCKIEGO 11. Tel. 65—87. Lampa kwarcowa. Wapofor., Diatermja, Kryoterapja. — Poczekalnie separatkowe. 1928-36

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIAN, tylko krzyżowy, kupię natychmiast. Zgłoszenia administracja pod „Gotówka". 3465-2

GIPS najlepszy sprzedaje najtaniej Motorowa Fabryka gipsu Lipica górna Stanisławowskie. Zastępcy poszuki wani. 3454-2

BLACHĘ 2—3 mm. używaną kupią Transwarsztaty Sp. z o. o. we Lwowie, ul. Na Bajki 3. 3451-2

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m Pijarów 64. 3315-5

SALONIK obity brokatem okazyjnie do sprzedania. Podlewskiego 5. part. prawo. 3445-2

GARNITURY salonowe mahoniowe sprzedaje po najniższych cenach Wytwórnia Stolarska, Lwów, ul. Zielona 82. I. Iwanowicz. 3433-3

DO SPRZEDANIA wspaniały szal różowy wenecki, futro krymskie, płaszcz biały. Wiadomość: Pelczyńska 6, parter przez ganek. 2565-6

PARCELE morgowe i kilkumorgowe, z lasem i bez lasu, w zdrowem południowem położeniu są w Brzuchowicach do kupienia. Bliższa wiadomość Lwów, „Zachęta", ul. Legionów 7. 3412-2

SCHWEIGHOFERA
Fortepiany—Pianina światowej sławy
HOFMANNA
Pianina—Harmonje wiedeńskie, znakomite. Ceny niskie. Dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. Wyłączne zastępstwo „MONIUSZKO", Zimorowicza 10 3486-5

PARCELE budowlane na spłaty ratalne sprzedaje Towarzystwo Terenowe, pl. Marjacki 10. 3162-4

SKLEP spożywczy z towarem zaraz sprzedam. Zgłoszenia pod „Spożywczy", Administracja. 3368-3

KILKA jadalń i sypialn wiedeńskich, klubowy garnitur skórzanny, gabinet męski dębowy i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 3463-5

SAMOCHODY używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker", Akademicka 5, tel. 53-53. 2439-30

FIRANKI, kapy, własnej Wytwórni. Ceny Fabryczne. Wank, plac Marjacki 5. I. piętro. 1829-?

FORTEPIAN „Wirtha" króciutki, znakomity sprzedam okazyjnie ewentualnie zamienię za fortepian gorszy lub pianino za umówioną dopłatą. Skleniarski, Kopernika 26. Tel. 83-31. 3515-3

POSADY WOLNE

ZDOLNYCH akwizytorów (ajentów prowizyjnych) do sprzedaży maszyn rolniczych, maszyn do szycia i wirówek poszukuje poważna firma. Zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa Nr. 286. 3384

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 b. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3271-13

KUCHARKI pierwszorzędnej, pracowitej, na dobre warunki poszukuje się od 1. maja. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami tylko sił pierwszorzędnych. Długosza 37, I. p. drzwi 6 od 11—2-ej. 3459-6

ZDOLNĄ podręczną i sprzedawczynię poszukuje Salon Mód Zofji Hand, Pasaż Hausmana 7. 3371-3

DWIE zdolne bufetowe poszukuje Restauracja Hygjena, 3-go Maja 10. 3508

POSADY POSZUKIWANE

KAPITAN emer. w pełni sił, lat 35, Lwowianin, z wykształceniem akademickiem, energiczny, obowiązkowy obejmie administrację w przedsiebiorstwie w gospodarstwie, zarząd majątku nieruchomego lub podobne. Świadectwa i referencje na żądanie. Łaskawe zgłoszenia „St. K." „Gaz. Poranna". 3481-5

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie odbędzie się dnia 10. maja 1930 r. w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka l. 21, II. p. o godzinie 17-ej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia,
2) Zatwierdzenie sprawozdania z czynności Towarzystwa, bilansu za rok 1929 i udzielenie absolutorjum,
3) Uchwała w sprawie przeznaczenia czystego zysku,
4) Wybór trzech członków Rady Nadzorczej,
5) Wniosek na oznaczenie wynagrodzenia dla Prezesa i Członków Rady Nadzorczej (par. 81 statutu),
6) Ewentualne wnioski.

Dr. Władysław Stesłowicz, mp.
Prezes Rady Nadzorczej.

POUCZENIE.

1) Każdy członek ma prawo uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, względnie w wyborze pełnomocników na Walne Zgromadzenie. Każdy członek względnie pełnomocnik posiada jeden głos. Osoby fizyczne głosują osobiście, osoby prawne przez ustawowych zastępców, przyczem dozwolone jest wzajemne zastępowanie się małżonków, bez względu na to, czy są współwłaścicielami nieruchomości.

O ile nieruchomość stanowi własność kilku osób, wówczas prawa powyższe mogą być wykonywane tylko niepodzielnie przez jedną z nich, na podstawie pełnomocnictwa, udzielonego jej przez resztę współwłaścicieli. (Par. 69. statutu).

2) Sprawozdanie Dyrekcji wraz z bilansem za rok 1929, rachunkiem strat i zysków, wyłożone będzie w lokalu Towarzystwa w czasie od 1-go do 10-go maja b. r. P. T. Członkom do wglądu (par. 90) w godzinach urzędowych od 9—15.

3) Wnioski podpisane przez 20 członków Towarzystwa i złożone Radzie Nadzorczej przynajmniej na 15 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia przedłoży Rada Nadzorcza Walnemu Zgromadzeniu wraz ze swoją opinją (par. 73. stat.). 3516

ABSOLWENT Państwowej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej b. Akademji Handlowej we Lwowie poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Odbyta służba wojskowa" do Adm. „Gazety Porannej". 3478-2

SZOFER-mechanik, kawaler z dobremi świadectwami reparacyj warsztatowych, oraz jazdy z czerwoną licencją, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Gazety Porannej" pod „Mechanik". 3483

ADMINISTRACJĘ poręczającą z kaucją przyjmie znakomity rolnik i administrator. Rzeszów, Skrzynka pocztowa 38. 3120-5

MIESZKANIA i SKLEPY

ŁOKAL frontowy do wynajęcia. Bogdanówka 1. Mittelman. 3427

POKÓJ umeblowany dla solidnego Pana do wynajęcia. Zyblikiewicza 31./II. drzwi 7. 3482

W BUDYNKU „Narodnego Domu" jest do wynajęcia (5) pięć lokali sklepowych oraz dwa magazyny od ul. Rutowskiego l. 22. i Korniaktów. Bliższe informacje udziela Kancelarja „Narodnego Domu" II. piętro tamże, dokąd też należy wnosić oferty, których otwarcie nastąpi dnia 12. kwietnia br. o godz. 12. Michał Baczyński, Komisarz Rządu, m. p. 3405-5

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Admin. pod „J. L.". 2925-6

MATRYMONIALNE

POZNAM przystojną i elegancką Panią w celu towarzyskim. Administracja pod „Dyskrecja". 3460-2

NAUKA i WYCHOWANIE

UCZELNIA pisania na maszynach, kurs 5-cio tygodniowy zł. 15.—. Przepisywanie i powielanie. Michalska, Lwów, Sykstuska 10. 3293-4

PENSJONATY i LETNISKA

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501

RÓŻNE

OBRAZY, rzeźby. „Zachęta", ul. Legjonów 7. Wylosowane Nr. 42, 36, 405. 3479

JAN MAJEK unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Gródek Jagiell. 3470-3

FOLWARK 141 morgów koło Kałusza wydzierżawię. Eder, fotograf, Stanisławów. 3469-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Izraela Mahlera recte Gnicka, 1901, Leon, Roza, wydała PKU. Czortków. 3468-3

MAYSENHÄLTER, Sobieskiego 5. I. piętro, poleca kapelusze. Przerabia modnie, tanio. 3490

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15—98. 3391

Do kina „PALACE"* *za darmo

mogą dziś pójść :

POSTIAK EUSTACHY, Sygniówka.
SKOMOROWSKI JAN, Płotycz.
WIĘCŁAW FRANCISZEK, Ożydów.
TELICHOWSKA HELENA, Żurawno.
SOŁTYSIKOWA ADELA, Rzeszów.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

PODZIĘKOWANIE. Zaginęła mi kwota pieniężna dla mnie bardzo wielka. Za poradą moich sąsiadek wielce zmartwiona udałam się do Pana Rabina Rosenbluma, który mieszka we Lwowie, Kazimierzowska 20. Dzięki jego wielkiej i zdumiewającej wiedzy, moje pieniądze zostały mi zwrócone. Składam serdeczne podziękowanie tą drogą. — Anna Drebiło, Wązka 17. 3492

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów i montowanie poduszek Kurzerowa, Hoffmana 30. parter. Telefon 79-17. 3448

WSZYSCY Lwowianie poszkodowani wojną, waloryzacją, tudzież posiadacze przedwojennych polis, oraz emeryci państw zaborczych, spieszcie natychmiast do kiosków koło kawiarni Wiedeńskiej po „Gazetę Społeczną". Nadzwyczaj ważne wiadomości, drugi nakład. 3485

NAJMODNIEJSZE paryskie karnisze stylowe od najtańszych do najwykwintniejszych. Ramowanie obrazów. Helzel. Pasaż Hausmana 3. 3447-2

PRZYJMUJĘ wszelkie przepisywania na maszynie. Zgłoszenia: Internat, Kochanowskiego 70. 3449-2

MAM zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że otworzyłem Zakład techniczno-dentystyczny w Złoczowie, ul. Kościuszki 21., I. piętro (naprzeciw pomnika Mickiewicza). Józef Zwerdling. 3416-3

DARMO katalogi najlepszych gramofonów i płyt „Parlophon" wysyła po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta", Warszawa, Marszałkowska 104—6. 3383-4

NAJPIĘKNIEJSZE melodje są nagrywane na płytach „Parlophon". Katalogi wysyłamy bezpłatnie po nadesłaniu znaczka pocztowego. „Polska Płyta", Warszawa, Marszałkowska 104-6. 3382-4

NAJLEPSZE odkurzacze z akcesorjami, kompletne w cenie zł. 350.— na dogodne spłaty poleca F-ma Jakób Kahane i Ska. Lwów, Kopernika 2. Tel. 8-91. 3174-10

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolscha. 2705-30

FUTRA przechowuje najstaranniej. — Pełne zabezpieczenie. — Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 2857-4

OPONY „Michelin", „Good-Year" i „India" po najniższych cenach poleca na dogodnych warunkach „Belrate", — Lwów, Piłsudskiego 27. Tel. 57-71. 3512

NAJSTARANNIEJ i najszybciej wykonuje ubrania, raglany, narzutki — Pracownia sukien męskich Antoniego Jackowskiego, ulica Jabłonowskich 36. 2509

HERMAN FRISCH, urodzony 1888, unieważnia zagubioną książkę wojskową PKU. Stryj. 3499-3

SZYJĘ suknie od 10 zł., szlafroki, kostjumy, płaszcze, specjalne pasy biodrowe, napierśni. Robota solidna. — Brody, Słowackiego 18. 3518-2

Inserujcie w „Gazecie Porannej"



1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza, starannie wykonana u Mandla, Kopernika 14. 2994-30

RESTAURACJA. Mleczarnia sezonowa, wyszynk piwa do wydzierżawienia przyjmę spólnika, lub dam na rachunek. Administracja, „Wielki Park Zabawowy". 3211-3

NA ŚWIĘTA najpiękniejszym podarkiem są parlophony i gramofony z firmy „Polska Płyta" Warszawa, Marszałkowska 104-6. Katalogi darmo po nadesłaniu znaczka pocztowego. 3381-4

Krycie dachów papą, łupkiem asbestowo-cementowym oraz konserwację tychże wykonuje pod gwarancją

HORSZOWSKI i Ska

Skład materjałów budowlanych Lwów, Bourlarda 3, tel. 17—64. 3566-2

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio. Berkowska, Bernardyński 12. Skład kilimów. 3510

COŚ, CZEGO NIE BYŁO JESZCZE!!!

Prawie za darmo!

Kretony	za 1 m. 1.— zł.
Oxfordy	za 1 m. 1.— zł.
Kreplony	za 1 m. 1.20 zł.
Barchany	za 1 m. 1.20 zł.
Flanele	za 1 m. 1.20 zł.
Zefiry popelinowe	za 1 m. 3.— zł.
Jedwab do prania	za 1 m. 2.— zł.
Popelina jedwabna	za 1 m. 4.— zł.
Wełna	za 1 m. 4.— zł.
Welwety	za 1 m. 3.20 zł.
Szemizety	za 1 m. 1.60 zł.
Kupon na ubranie męskie	40 zł.

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI
Lwów, Halicka 15. Tel. 85-59.
Zamówienia z prowincji wysyłamy **odwrotnie.** 3517

SEZONOWA SPRZEDAŻ DRZEWEK I KRZEWÓW OWOCOWYCH, ozdobnych, oraz róż i bylin z Fredrowa po cenach bardzo przystępnych w ogródku przy **Małop. Tow. Rolniczem we Lwowie, ul. Kopernika 20, od godz. 8 do 3-ej popołudniu.** 3115

LEW: „Prokurator oskarża".

Śpiewak i Jazzbandu

zobaczycie najlepiej przez okulary, które sprzedaje za bezcen „Optyka" Piłsudskiego 9.

ZAKŁADY CERAMICZNE I FABRYKA PIECÓW
przedt. L. i C. HARDTMUTH
Spółka Akcyjna
Lwów, ul. Senatorska 11.
Tel. 466.
Kafle, Piece i Kuchnie kaflowe, Płytki ścienne i posadzkowe, Cegłę budowlaną własnej produkcji i loco budowa i franco wagon. 2886-10

Najniższe ceny! Największy wybór! Płaszcze gumowe męskie i damskie od Zł. 20—, — Trenchkoaty męskie i damskie od Zł. 26·—, tylko u firmy

Komarin i Blind 3103
Legjonów 33, w podwórzu.

3353

Posiadacze kopalń naftowych
tudzież
terenów naftowych

szczególnie o płytkich wierceniach (Flachbohrung) zechcą oferty ty ko w języku niemieckim pisemnie przesłać pod **„NAFTA“** do Administracji „Gazety Porannej“.

Dla miłośników ogrodu i kwiatów!

Róże krzaczaste zł. 2, pnące i cukrowe szt. zł. 2, bzy zł. 1, 100 szt. na żywopłoty zł. 20, jaśmin b. wonny zł. 1.50. **Forsythia** zł. 1.50, **agresty** zł. 2. **porzeczki** zł. 1.50, **kaprifolium** pięknie kwitnące, pachnące zł. 4, **piwonje** zł. 2, **floksy** 70 gr., **irysy** 30 gr., 100 sztuk 20 zł., **dzikie wino** pięknie okrywające brzydkie mury jesienią cudnie barwione zł. 1 szt. do nabycia **do 12 i od 4-tej popołudniu.** Na prowincję przy zamówieniach należy zapłacić około 50% wartości zamówionych roślin, reszta za zaliczeniem kolejowem. Opakowanie i ekspedycja po własnych cenach oblicza się. Do nabycia w ogrodzie **Piaskowa l. 15.** 3474-15

NA ŚWIĘTA!
poleca się
WĘDLINY
różnego gatunku
z pierwszorzędnej wytwórni
JANA COMIEGO
LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 1,
3518 Telefon 26-51.

FIRMA
G. HANDELMAN
LEGJONÓW 27

Przedświąteczna sprzedaż resztek po cenach najkorzystniejszych.

MEBLE OGRODOWE I WERANDOWE trzcinowe, wiklinowe, rogożynowe i bambusowe.
MEBLE BUKOWE GIĘTE.
LEŻAKI, HAMAKI, PARASOLE OGRODOWE.
Kompletne urządzenia pensjonatów i sanatorjów.
KONIEWICZ, Batorego 12.
Tel. 76—00. 2750-6



„Czy masz Ovomaltine, Tatusiu?“

To dziecko wie, co mu dobrze robi i dlatego zwraca się z powyższem pytaniem do ojca, powracającego z miasta. Filiżanka Ovomaltine'y na pierwsze śniadanie smakuje dzieciom, wzmacnia je i daje odporność przeciwko chorobom. Jeśli dzieci się źle czują, są przygnębione i osłabione, niema dla nich nic lepszego, ponad filiżankę Ovomaltine.

FILIŻANKA
OVOMALTINE
również i ciebie wzmocni.

W SPRZEDAŻY W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH
DR. A. WANDER, S. A., BERN
(SZWAJCARJA)

PRÓBY NA ŻĄDANIE WYSYŁA GRATIS GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ
L. FAVRE, WARSZAWA,
RYMARSKA 16.

Ważne **Drożdże Lesienickie** Ważne

wysyłam stale bez przerwy za pobraniem kolejowem lub pocztowem. — **Cena fabryczna.**
3317
S. FRENKEL Lwów, ul. Żółkiewska 26. — Telef. 1857 Fabryczny skład drożdży

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam powiedzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała.

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Skład główny: Apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10. 2934-2



Krajowa Wytwórnia Instrumentów muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów, Gródecka 2 b
Telef. 21-76 poleca

Pierwszorzędne instrumenty pod gwarancją, wykonuje przeróbki i naprawy. Ceny konkurencyjne. — Warunki dogodne. Przybory we wielkim wyborze.

Hodowla zoologiczna
Lwów
Sobieskiego 9.

Jedyna we Lwowie racjonalnie prowadzona hodowla zoologiczna.
Rzadkie okazy ze świata zwierzęcego.
Ceny umiarkowane. 2709-4

Baczność! Uwaga!

Nierównanej jakości Akumulatory radjowe do żarzenia i anodowe. Akumulatory antowe o różnej pojmności. — Naprawa i ładowanie Akumulatorów na miejscu. — — **Ceny konkurencyjne.**
Obsługa naty hmiastowa.

Fabryka Akumulatorów
EKA“ Lwów, **Kopernika 18**
3383 w podwórzu. Tel. 54-17

Do L. III. 1655 ex 1930

Ogłoszenie Nr. II.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza niniejszem

Przetarg publiczny

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wentylacji i urządzeń zdrowotnych w gmachu Gimnazjum IV. we Lwowie, ul. Potockiego.

Przetarg odbędzie się dnia 15-go kwietnia 1930 o godzinie 11-tej przed południem w biurze Oddziału III. tutejszej Dyrekcji Robót Publicznych (gmach Urzędu Wojewódzkiego III. p.).

Bliższe warunki przetargu są podane w Monitorze Polskim, Czasopiśmie Technicznem we Lwowie i w Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego, tudzież ogłoszone na tablicy w tutejszym Urzędzie i w Magistracie miasta Lwowa.

Lwów, dnia 29. marca 1930 r.
Dyrektor Robót Publicznych:
Inż. Błum.
3446

Do kina „PALACE“ za darmo mogą dziś pójść:

EDMUND BAUMWURZEL, Kochanowskiego 91.
JANCZURÓWNA KRYSTYNA, Romanowicza 9.
G. ZIMMER, Słoneczna 18.
POPIELARZ JAN, Snopkowska 63.
LESZCZYSZYN, Mochnackiego 26.

Bilety są do odebrania w Administracji **codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.**

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 50 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla poszukujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-szą) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Sp. z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. [illegible]